

G. M. Malenkov
przyjął przewodniczącego
Ogólnohinduskiej
Rady Pokoju
dr. Kiczlu

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi:
Dnia 13 lipca przewodni-
czący Rady Ministrów ZSRR
G. M. Malenkov przyjął prze-
bywającego w Moskwie na
zaproszenie Radzieckiego Ko-
mitetu Obróńców Pokoju i
WOKS-u przewodniczącego
Ogólnohinduskiej Rady Po-
koju dr Saifuddina Kiczlu.

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr



Wyd. AB Poznań, 16 VII 1954 r. Nr 168 (3224)

Aby wyrazić radość z sukcesów
X-lecia Polski Ludowej

Ludzie pracy całego kraju zaciągają warty produkcyjne dla godnego uczczenia 22 Lipca

W całym kraju, w tysiącach różnych zakładów wy-
twórczych na agregatach, maszynach, urządzeniach i
stanowiskach roboczych załogi zatykają proporcejki —
symbole pełnienia wart produkcyjnych dla uczczenia
wielkiego święta narodu — 22 Lipca.

Szczególnie wysokimi osią-
gnięciami produkcyjnymi lu-
dzie pracy pragną wyrazić ra-
dę z sukcesów odniesio-
nych w ciągu 10 lat władzy
ludowej, wolę dalszego umac-
niania siły Ojczyzny i przy-
śpieszenia wzrostu stopy ży-
ciowej w mieście i na wsi.

Pracownicy Fabryki Cu-
kierków i Czekolady „Rywał”
w Lesznie postanowili uno-
wocześnieć i zmechanizować
zakład.

Do zobowiązań lipcowych
przystąpiło 62 proc. załogi Po-
znańskich Zakładów Przem-

słu Odcieżowego Im. Komu-
ny Paryskiej. Zobowiązania
te mają przede wszystkim na
celu poprawę jakości pro-
dukcji, wprowadzenie dalszej
racjonalizacji w procesie pro-
dukcyjnym i zwiększenie os-
zczędności. W ciągu 10 dni
trwania Wart Pracy załoga
PZPO wyprodukuje ponad
plan odzież o łącznej warto-
ści 22 420 zł.

**SETKI DODATKOWYCH
TON WĘGLA WYDOBĘDĄ
GÓRNICY**

W ślad za załogami kopalń
„Bytom” i „Gottwald” załogi

dalszych kopalń węgla przy-
stępują do pełnienia wart
produkcyjnych dla uczczenia
10-lecia Polski Ludowej.

396 górników, którzy zaciąg-
nęli warty w kopalni „My-
ślowice” postanowili wydo-
być do 22 lipca 415 ton wę-
gla ponad dotychczasowe zo-
bowiązania na ten okres.

Warty dla uczczenia czy-
nem produkcyjnym 22 Lipca
podjęli także górnicy innych
kopalń. Tak np. załoga kopal-
ni „Kleofas” wydobędzie do
dnia 22 lipca 896 dodatko-
wych ton węgla.

**SETKI DODATKOWYCH
ZOBOWIĄZAŃ CHŁOPÓW
LUBELSZCZYZNY**

Obok zobowiązań sprawnej
szego przeprowadzenia żniw,
wykonania podorywek, zasia-
nia poplonów i przedtermino-
wego wykonania dostaw zbo-
ża dla państwa, we wsiach
leżących na trasie budowy ka-
nału Wieprz - Krzna, chłopci
zadeklarowali wykonanie w
czynie społecznych wielu róż-
norodnych robót, by przy-
śpieszyć budowę kanału.

W gm. Fajslawice, pow.
Krasnostaw, udział przy pra-
cy nad budową kanału zade-
klarowali mieszkańcy 8 grom-
ad — m. in. w gromadzie
Fajslawice chłopci postanowi-
li przepracować w ciągu 3
dni 450 dniówek roboczych
oraz dostarczyć 90 podwód.

Spotkania w Genewie

GENEWA (PAP)
Dnia 13 bm. minister spraw
zagranicznych ZSRR W. M.
Mołotow przyjął przebywają-
cego w Genewie delegata In-
dii w ONZ Krisznę Menona.

W tym samym dniu Krisz-
na Menon został przyjęty
również przez Czou En-lai-a.
Premier Mendes-France
złożył wizytę premierowi Czou
En-laiowi, a następnie odbył
po raz trzeci rozmowę z wice-
premierem Fam Wan Dongiem.

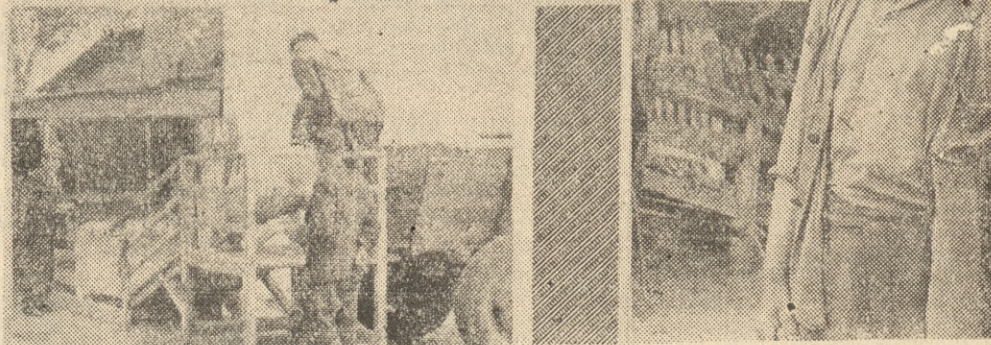
Min. Eden konferował ra-
no z baodalskim mini-
strem spraw zagranicznych
Tran Wan Do, następnie bli-
sko godzinę rozmawiał z pre-
mierem Czou En-lai-em, w po-
łudnie złożył wizytę mini-
strowi W. M. Mołotowowi,
później zaś podejmował obia-
dem Krisznę Menona.

We wtorek 13 bm. odbyło
się również spotkanie Fam
Wan Donga z Tran Wan Do.



FOT. — CAF.
Z POBYTU PREMIERA CZOU EN-LAI'A W INDIACH
Na zdjęciu: premier Czou En-lai (stoi z lewej w pierwszym
samochodzie) i premier Nehru (stoi z prawej w pierwszym
samochodzie) w drodze na przyjęcie, wydane na cześć pre-
miera Chińskiej Republiki Ludowej w Delhi. Tłumy mie-
szkańców Delhi witają owacyjnie obu premierów.

SETKI GROMAD WSPÓŁZAWODNICZA W CHŁOPSKIM CZYNIE * DZIESIĘCIOLECIA *



64386 chłopów
wyrównało zaległości
w dostawach żywności
54779 w dostawach
MLEKA

Kilka dni zaledwie dzieli nas od wiel-
kiego święta — X-lecia Polski Lu-
dowej. Masy robotnicze i chłopskie, ma-
nifestując swój patriotyzm, realizują
zobowiązania podjęte dla uczczenia Lip-
cowego Święta.

Józef Hildebrand, sołtys z Głuchowa,
pow. Poznań (na zdjęciu po prawej
u góry) postanowił dla uczczenia X-le-
cia odstawić do 22 lipca — 3 sztuki żyw-
ca ponad plan.

Każdego niemal dnia spotkać można
na drogach Wielkopolski zbiorowe trans-
porty żywności. Do 22 lipca chłopci pragną
rozliczyć się z państwem. W Bojanowie
do punktu skupu — jak donosi nasz ko-
respondent — zwieziono jednego dnia
14 188 kg żywności, z czego na obowiązkowe
dostawy 5943 kg. Tacy gospodarze,
jak Józef Kulak z Gołaszyna, czy Piotr
Stoor z Bojanowa oraz wielu innych, na
bieżąco wywiązali się z obowiązkowych
dostaw.

Już trzeci zbiorowy transport żywności
zorganizowali chłopci w Podzamczu
(pow. Kępno), dostarczając ostatnio
51 sztuk bekoni, o wadze 4431 kg.

W Siedleu wykonano
jednego dnia 47,1% planu
miesięcznego, a 6 chłopów
przekroczyło plany roczne.
Józef Perka z Karny do-
starczył trzy a Franciszek
Kluj z Wojciechowa jedną
sztukę bekoniową ponad
roczny plan.

W gminie Jabłonna prze-
duje Leon Nowicki, który
sprzedał państwu 3 beko-
ny ponad plan i zobowią-
zał się do sierpnia wyko-
nać plan roczny w dosta-
wach mleka. W Domin-
owie, pow. Środa i Poniecu,
pow. Gostyń, chłopci rów-
nież dostarczali w ostat-
nim okresie zbiorowo ży-
wności.

Ogółem 394 gromady w
naszym województwie nad-
robiły zaległości w dosta-
wach żywności, a 230 w do-
stawach mleka.

Do przedujących powia-
tów należą: Kalisz, Jaro-
cin i Rawicz. Poważne za-
ległości posiadają jeszcze
powiaty: Turek, Wągro-
wiec, Poznań i Ostrów
Wlkp.

Przedstawienie „Grzechu” Żeromskiego w Paryżu wielkim triumfem polskiej sztuki teatralnej

Zespół Teatru Kameralne-
go, bawiący w Paryżu na
międzynarodowym festiwalu
sztuki dramatycznej, wysta-
wił we wtorek w sali teatru
„Sarah Bernhardt” sztukę
„Grzech” Żeromskiego. Przed-
stawienie to było wielkim
triumfem polskiej sztuki te-
atralnej.

Po zakończeniu przedsta-
wienia tłumy publiczności,
które do ostatniego miejsca
wypełniły salę teatralną, zgo-
towały zespołowi polskiemu
niezwykle serdeczną owację,
rzadko notowaną w paryskim
życiu teatralnym. Artyści
polscy byli wielokrotnie wy-
woływani przez rozentuzjaz-
mowaną publiczność.

Mimo wyprzedania wszyst-
kich biletów na przedstawie-
nie, kasa i sekretariat teatru
oblegane były przez publicz-
ność, która pragnęła nabyć
bilety wstępu.

Na przedstawieniu obecny
był ambasador PRL w Pary-
żu Stanisław Gajewski. Prócz
Polaków zamieszkałych w Pa-
ryżu było na sali wielu uczest-
ników międzynarodowego fe-
stiwalu sztuki dramatycznej,
wybitnych krytyków teatral-
nych francuskich i zagranic-
nych. Po przedstawieniu wrę-
czono zespołowi polskiemu
wielki kosz biało-czerwonych
kwiatów.

Artyści polscy złożyli we
wtorek, 13 bm. wieniec kwi-
tów na grobach Sary Bern-
hardt i Chopina na cmentar-
zu Père Lachaise. We wto-
rek po południu zespół pol-
ski był uroczystie podejmowa-
ny w ratuszu paryskim
przez przedstawicieli rady
miejscowej stolicy Francji. Od-
powiadając na przemówienie
powitalne, pisarz Mirosław
Żuławski podkreślił: „więzy

przyjaźni i tradycje kultu-
ralne łączące narody polski i
francuski, jak również zna-
czenie zacieśnienia stosun-
ków kulturalnych między o-
bu krajami.

Występy artystów polskich
w Paryżu spotkały się z du-
żym zainteresowaniem prasy
stołecznej.

Li Syn-man wybiera się do Waszyngtonu

Dziennik „New York Her-
ald Tribune” donosi, że w
końcu lipca Li Syn-man
przyjedzie do Waszyngtonu
w charakterze gościa Eisen-
howera, aby „przeprowadzić
rozmowy na najwyższym
szczeblu”.

Bońska klika rządząca podsyci rewizjonistyczne nastroje w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP)

Władze zachodnio-niemieckie
organizują wiece i „spotkania”
przesiedleńców pod hasłem „po-
wrotu na Wschód”. Na wiecach
tych wygłaszają przemówienia
oficjalni przedstawiciele rządu
bońskiego.

Jak podaje prasa niemiecka,
na „zjazd” przesiedleńców ze
Słasku, który odbył się w Hano-
werze, przywieziono 150 tysięcy
osób. Przemówienie wygłosił
boński wicekanclerz — Blue-
cher, który poparł odwetowe za-
dania, wysunięte na zjeździe.
Prezydent Republiki Bońskiej
— Heuss i kanclerz Adenauer
wysłali do uczestników zjazdu
depesze z pozdrowieniami. Kan-
clerz boński stwierdza w swej
depesze, że „nie zrezygnuje z
prób odzyskania ziemi ojczystej”
na Wschodzie.

W Bochum odbyło się „spotka-
nie” 45 tysięcy Niemców prze-
siedlonych z Prus Wschodnich.

Artykuł R. Zambrowskiego w „Izwiestiach”

W „Izwiestiach” z dnia 14 bm
ukazał się artykuł członka Biura
Politycznego KC Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej i
członka Rady Państwa — Roma-
na Zambrowskiego pt. „Rady na
rodowe — prawdziwie ludowymi
organami władzy”.

Jak podaje dziennik „Die
Welt”, boński minister — Ober-
laender, przemawiając na wiecu,
oświadczył, że przesiedleńcy będą
walczyli o swe „prawa”, dopóki
nie powrócą na swe dawne
miejscą.

Mendes - France i Eden powrócili do Genewy

PARYŻ (PAP)

Jak donosi Agencja France
Presse, dnia 14 bm. premier Men-
des-France i minister Eden wy-
jechali w godzinach wieczor-
nych z Paryża do Genewy.

Dnia 14 bm. sekretarz stanu
USA — Dulles wyleciał z Paryża
do Waszyngtonu.

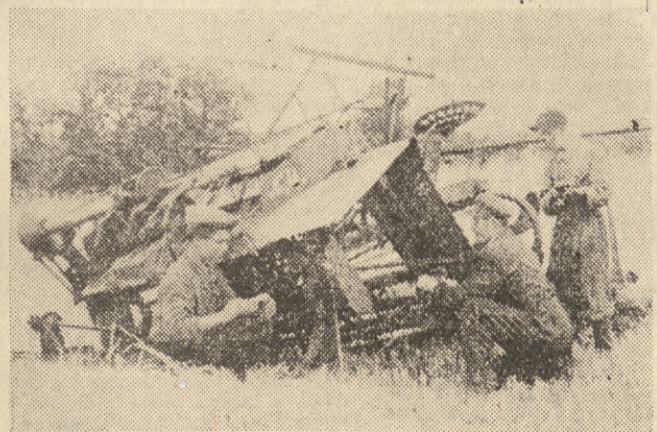
NOWY JORK (PAP)
Podano tu oficjalnie do wiado-
mości, że podsekretarz stanu
USA — Bedell Smith uda się w
ciągu najbliższych 48 godzin do
Genewy.

GENEWA (PAP)
Dnia 14 bm. minister Eden
złożył wizytę ministrowi Mo-
łotowowi.
Tego samego dnia mini-
ster W. M. Mołotow spotkał
się z premierem Mendes-
France'm.

NIE POZWOLIMY by zmarnował się choćby jeden kłos

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych Irwią prace żniwne

W ciągu ostatnich dni, do żniw przystąpili m. in. robot-
nicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Bugaju. W
pierwszym dniu kołby zżęli oni blisko 10 ha żyta. Poza lic-
nymi spółdzielniami produkcyjnymi rozpoczęli żniwa rów-
nież chłopci gospodarujący indywidualnie. W gromadzie
Wyszki (pow. Jarocin) koszą swoje zboże: średniorolny Ju-
lian Krasnowski oraz malarz Paweł Jędrzejczak i Mar-



W dniu 13 bm. wyruszyli na pola robotnicy PGR w Bu-
gaju. Na naszym zdjęciu mechanicy: Stanisław Twardy,
Alojzy Tomaszewski oraz Tadeusz Olak przeglądają w
czasie przerwy obiadowej jeszcze raz sнопowiązki.

cin Blaszczyk. Chłopom pomaga żniwiarka z sąsiedniego
GOM-u w Twardowie. W Gorzycach (gmina Miłostaw)
przystąpił do żniw Ludwik Jankowiak. W dniu wczoraj-
szym rozpoczęli prace również inni chłopci tej gromady:
Piusczak, Bandurski i Andrysiak. Do ich dyspozycji sta-
nęły traktory i żniwiarki GOM-u w Miłostawiu.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne utrudniają ro-
lnikom szybkie przeprowadzenie żniw. Ostatnie deszcze
spowodowały to, że zboże częściowo wyległo. POM-y,
GOM-y i PGR-y stosują jednak przy maszynach podnoś-
niki, pozwalające na mechaniczne koszenie.

W wielu gromadach odbywają się zebrania, na których
chłopci pracujący omawiają uchwałę II Plenum FZPR.
Na zebraniach tych rolnicy naszego województwa podej-
mują jednocześnie cenne zobowiązania zapewniające szyb-
kie przeprowadzenie żniw i omłotów. Rolnicy gromady Bie-
dowo w gminie Miłostaw na przykład, zobowiązali się dla
uczczenia 22 Lipca szybko ukończyć żniwa, a pierwsze zbo-
że przekazać państwu. Na zebraniu w dniu 12 bm. chłopci
gromady Lipie, w tej samej gminie, zobowiązali się rozpo-
cząć 20 bm. młóckę, a do 30 bm. odstawić zboże dla pań-
stwa.

Piękne te przykłady patriotyzmu znajdują wśród chło-
pów pracujących Wielkopolski coraz więcej naśladowców.
PRACUJĄCA WIEŚ ROZPOCZYNA AKCJĘ ŻNIWNO-
OMŁOTOWĄ POD HASŁEM GODNEGO UCZCZENIA
22 LIPCA.

LUBLIN — przedwojenne miasto ruder staje się miastem pięknych zabytków i nowoczesnych dzielnic mieszkaniowych

LUBLIN (PAP)

Tempem wzmożonej pracy, radosnym gwarem przeobrażających się ulicami miasta tłumów, warkotem motorów samochodowych, traktorów i spychaczy tętni Lublin przygotowujący się do radośnego święta — obchodów X-lecia Polski Ludowej.

LUBLIN — miasto przed wojną zaniedbane, pełne starożytności, stało się miastem pięknych zabytków i nowoczesnych dzielnic mieszkaniowych. Wzrost miasta jest widoczny w każdym dniu, niemal z każdą godziną zmienia swoje oblicze. Intensywne prace budowlane i porządkowe trwają prawie we wszystkich dzielnicach miasta, a tempo ich stale wzrasta, gdyż do zakończenia pierwszego etapu odbudowy Lublina pozostało jeszcze zaledwie kilka dni.

Wzdłuż głównej arterii Lublina — Krakowskiego Przedmieścia prace budowlane zostały już w zasadzie zakończone. Zdjęte rusztowania odsłoniły artystycznie wykonane elewacje budynków mieszkalnych i urzędów. Tłumy mieszkańców Lublina zatrzymują się przed nowo-wzniesionymi na tej ulicy stylowymi budynkami, jak Dom Międzynarodowej Prasy i Książki, budynek CPLIA i inne.

Główne prace wykończeniowe skupiły się obecnie na staromiejskiej dzielnicy Lublina. Tu dziesiątki tynkarzy, artystów — plastyków, grafików i malarzy dokonuje jeszcze ostatnich prac przy rekonstrukcji zabytkowych kamienic z XVI, XVII i XVIII stulecia. Spod wprawnych rąk robotników i artystów — ludzi, z których niejedon wykonywał podobne prace na warszawskiej Starejwie, wyłaniają się ozdobne ornamentacje, ścienne malowidła przedstawiające obyczajowe sceny z historii Lublina, misternie wykonane sztuki i inne ozdoby.

Na staromiejskim rynku, na wąskich uliczkach Grodzkiej,

Kowalskiej i innych pojawiły się już pierwsze pleczolowicie odtworzone w pracowniach artystów piękne, stylowe, kute w żelazie latarnie.



CAF. — fot. Plekowsk

LUBLIN CORAZ PIĘKNIJSZY...

Im bliżej jest terminu Święta Lipcowego, tym wyraźniej widać cały ogrom pracy, dokonanej w Lublinie w okresie ostatnich miesięcy. Na zdjęciu: fragment odnowionej ulicy Grodzkiej.

Krótkimi uliczkami staromiejskiej drogi prowadzi na uporządkowane już prawie całkowicie tereny Podzamcza. Tu, u stóp zabytkowego zamku lubelskiego, którego fundamenty kładli pierwsi książęta piastowscy, czerwienią się wielkim półkolem mury wzniesionego już w stanie surowym nowego osiedla robotniczego. Wokół Góry Zamkowej, w ciągu niespełna kilku ostatnich dni „wyrosły” wielkie trzydziestoletnie drzewa, przywiezione tu z różnych stron kraju na specjalnie przystosowanych do tego platformach samochodowych. Dalej rozciągają się rozległe tereny przygotowywanej obecnie Krajowej Wystawy Rolniczej.

Ze sportu

Reprezentacja Poznania pokonała Stal 4:0 (1:0)

Po raz pierwszy od chwili zakończenia działań wojennych na rozbudowanym, reprezentacyjnym stadionie stolicy Wielkopolski ZS Stal rozegrano w dniu mecz sparingowy reprezentacji z przedownikiem w Pozn. Lidze Międzywojewódzkiej — Stalą.

Do spotkania wystąpiła reprezentacja Kolejarza w składzie: Kryzstofiak — bramka, Fobkowiak — Szafczyk — Deska — obrona, Eliński — Chudziak — pomoc, Baraniak, Janowski (Heising) — Czapczyk — Smektała (Matlok) — Wojciechowski — atak. Nie wystąpili kontuzjowani Anioła i Słoma.

Stal ocalała była brakiem Kryzstofia.

Po rozpoczęciu meczu inicyjatywę przejmują reprezentacja. W 40 min. po krótkiej kombinacji wewnętrznej trójki Smektała jest strzelcem pierwszej bramki. Gol strzelony w sam lewy róg usiłował obronić Konieczny — bezskutecznie.

Druga część meczu, w której obie strony przeprowadziły wśród graczy pewne zmiany jest mniej ciekawa, wobec większej przewagi zwycięzców, dla których bramki zdobywają Baraniak 2 i Matlok. Pokonani mieli kilka dobrych momentów pod bramką reprezentacji, lecz atak Stali zawodził w sytuacjach podbramkowych.

Tempo gry nie było zbyt żywe, gracie reprezentacji wi-

docznie oszczędzali swe siły do niedzielnego meczu. Nie mieli oni w swej jedenastce specjalnie słabego punktu. U pokonanych na wyróżnienie zasługują przede wszystkim Krygier i Stanisławski.

Rada Trenerów ustaliła następujący skład przeciw Węgom:

Bramkarz — Kryzstofiak (rez. Kryzstofiak); obrona: Deska — Szafczyk — Sobkowiak (rez. Lepke); pomoc: Słoma — Chudziak (rez. Eliński); atak: Baraniak — Lewandowski — Czapczyk — Matlok — Wojciechowski (rez. Heising, Smektała i Janowski). (p)

Tenis

Kramer przegrał z Vadem

W środę w godzinach przedpołudniowych rozegrano dalsze spotkania międzynarodowego młodzieżowego turnieju tenisowego w Sopocie. Największe zainteresowanie wzbudził pojedynek Kramera z Vadem (Węgry). Polak zagrał jednak słabo i przegrał prawie bez walki 3:6, 1:6, 2:6.

Pozostałe wyniki gier przedpołudniowych: Javorsky (CSR) — Zentai (Węgry) 6:2, 6:4, 6:4; Wojtowicz — Nowak — 7:5, 7:3, 6:2; Parma (CSR) — Sebrala — 6:1, 6:4, 7:5.

Gry pojedyncze kobiet: Lichówna — Panasik — 6:3, 6:4; Ryczkówna — Gerigkówna — 6:3, 6:0.

W grze mieszanej para węgierska — Solym, Vad pokonała parę: Dande, Zofinski — 6:2, 6:1; para: Banasiówna, Majewski zwyciężyła parę bułgarską: Stefanowa, Welczew — 6:2, 6:3, 6:2.

Szachy

ZSRR zwyciężyła 13:3

Rozegrany w Sztokholmie mecz szachowy ZSRR — Szwecja, zakończył się wysokim zwycięstwem szachistów radzieckich — 13:3. Końcowa runda spotkania przyniosła im zwycięstwo 12 remisów. Bolesławski pokonał Bzternera, Heller — Nilssona, Awerbach — Noeberga, Petrić — Gude, Tajmanow — Backlund i Keres — Stolz. Zremisowali: Keresow — Stahlberg o. Raz Bronshtein — Lundin.

Wzdłuż szerokich ulic wystawy w ciągu kilkunastu dni stanęło kilkadziesiąt różnej wielkości i kształtów pawilonów i stoisk Brygady malarzy i grafików przyozdabiających ściany pawilonów barwnymi napisami.

Odbudowa Lublina jest sprawą najbliższą sercu każdego mieszkańca tego miasta.

Wreczenie

Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej hinduskiemu działaczowi Sahib Sing Sokhey'owi

Dnia 14 bm. w sali Świerdłowskiej na Kremlu wręczono w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego międzynarodową nagrodę stalinowską „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnemu działaczowi społecznemu Indii, profesorowi generałowi Sahib Sing Sokhey'owi.

Na uroczystości obecni byli również: ambasador Republiki Indii w ZSRR Szivasankara Menon i urzędnicy ambasady, delegacja uczonych hinduskich, przebywająca w Związku Radzieckim, pisarze z Chin, Rumunii i NRD, którzy przybyli do Moskwy, aby wziąć udział w uroczystościach związanych z 50-leciem śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego A. Czechowa.

Przewodniczący komitetu międzynarodowych nagród stalinowskich, członek Akademii Nauk ZSRR D. Skobieliń wręczając złoty medal i dyplom laureata stalinowskiej nagrody pokojowej serdecznie gratulował Sokhey'owi.

Dulles nie potrafił narzucić

europiejskim partnerom swojej woli stordowania rokowań

Przedstawiciel USA Bedell Smith wraca do Genewy

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse podała 14 bm. komunikat, ogłoszony w związku z zakończeniem separatystycznej konferencji z udziałem Mendes-France'a, Edena i Dulles'a.

Komunikat stwierdza, że w czasie konferencji dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji w Indochinach i „w rezultacie doszło do jasnego sprzeciwienia poszczególnych stanowisk w sprawie Indochin”.

Dulles „udzielił wyczerpujących wyjaśnień na temat stanowiska rządu USA wobec indochińskiej fazy konferencji genewskiej, jak również odnośnie granicy, jaką pragnie sobie zakreślić rząd USA w związku z tym, że Stany Zjednoczone nie są bezpośrednio zainteresowane w wojnie indochińskiej”.

Premier Mendes-France i minister Eden wyrazili życzenie, by Stany Zjednoczone były ponownie reprezentowane na kon-

ferencji genewskiej przez delegata w randze ministra.

W związku z tym — stwierdza komunikat w zakończeniu — prezydent Eisenhower i Dulles zwrócili się do podsekretarza stanu USA — Bedell Smitha, by w jak najkrótszym czasie wrócił do Genewy.

W 50 rocznicę śmierci wielkiego pisarza

Antoni Czechow ulubionym autorem polskich czytelników

Łączny nakład dzieł wielkiego rosyjskiego pisarza Antoniego Czechowa, którego 50 rocznica śmierci miały 15 bm., osiągnął dotychczas w Polsce Ludowej liczbę około 520 tys. egzemplarzy.

Zbiory opowiadań Antoniego Czechowa, wydane były przez poszczególne nasze instytucje wydawnicze w nakładzie przeszło 400 tysięcy egzemplarzy. Utwory dramatyczne zaś ukazały się w liczbie przeszło 100 tysięcy.

Dodatkowe tony nawozów sztucznych i milionowe oszczędności przynieść może usprawnienie produkcji w PZNF

W środę, 14 bm., odbyła się w Poznańskich Zakładach Nawozów Fosforowych w Luboniu konferencja partyjno-ekonomiczna, poświęcona wytyczeniu dróg do obniżki kosztów własnych i zwiększenia produkcji dla lepszego zaopatrywania rolnictwa w cenne nawozy sztuczne.

Po ożywionej dyskusji zgromadzony na konferencji aktywny gospodarczy, zobowiązał dyrekcję do zrealizowania wszystkich złożonych w trakcie przygotowań do konferencji wniosków i rozpracowania harmonogramu ich realizacji w terminie do końca bieżącego miesiąca, a komitet fabryczny partii — do zabezpieczenia wykonania zgłoszonych wniosków i uchwalił konferencji.

W wyniku realizacji wszystkich wspomnianych wniosków i uchwalił Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych wygospodarują od chwili



CAF. — fot. Celle.

Dnia 10 bm. społeczeństwo Wybrzeża serdecznie witało dzieci naszych rodaków z Francji, Belgii i Holandii, przybyłe do Polski na flagowym statku P. M. H. M/S „BATORY”, aby wspólnie ze swymi rówieśnikami w kraju spędzić wakacje w najpiękniejszych miejscowościach wczasowych i uzdrowiskowych. Na zdjęciu: grupa dzieci na pokładzie M/S Batory.

Chłopi — spółdzielcy coraz lepiej organizują swą pracę

W województwie naszym odbywają się powiatowe narady komisji koordynacyjnych do zagadnień spółdzielczości produkcyjnej, z udziałem przewodniczących spółdzielni przedstawicieli powiatowych zarządów rolnictwa, służby agrotechnicznej, POM-ów, Samopomocy Chłopskiej itp.

Z odbytej ostatnio narady w Wolsztynie wynika, że mimo wielu trudności wszystkie spółdzielnie tego powiatu znacznie polepszyły w bieżącym roku styl swojej pracy.

Ilość bydła i trzody chlewnej w spółdzielniach powiatu wolsztynskiego znacznie wzrosła. Spółdzielnie wykazują wyższy wskaźnik hodowlany, niż gospodarstwa indywidualne. Bydła rogatego jest w spółdzielniach tego powiatu 46 sztuk na każde 100 ha użytków, a trzody chlewnej 92 sztuki, podczas gdy w gospodarstwach indywidualnych wskaźnik bydła rogatego wynosi 43 sztuki na 100 ha, a trzody chlewnej — 73 sztuki.

Spółdzielcy przyswajają sobie nowe metody agrotechniczne. Razem z ziarnem wysiano granulowanego superfosfatu 141 kwintali, siew krzyżowy zastosowano na obszarze 46 ha.

Najlepiej w powiecie pracują spółdzielnie Belęcin i Zaborowa, najslabiej — Rataje. Spółdzielnia produkcyjna Rataje ma niezłe osiągnięcia w sadownictwie i ogrodnictwie, nie umie natomiast zorganizować należycie pracy, nie przejawia dostatecznej troski o dobro społeczne i o wykonanie planów gospodarczych.

W dyskusji zwrócono uwagę na zbyt słabe realizowanie planów inwestycyjnych, co odbija się ujemnie na rozwoju hodowli i wykonywaniu obowiązkowych dostaw dla państwa. Wroniało planowały na przykład budowę siłosu i szopy, a dotychczas nawet nie rozpoczęły zwożenia materiału; w Reklinku natomiast materiał przygotowany, lecz o budowie zapomniano. W Żodynlu obórę remontuje się już od dwóch

lat. Spółdzielcy z Zaborowa nie wiedzą, dlaczego skreślono im z planu inwestycyjnego budowę szklarni i wodociągu, chociaż były na to kredyt.

Narada spółdzielców odbyła się też w Czarnkowie.

Przykładem dobrej gospodarki w powiecie czarnkowskim są spółdzielnie w Jędrzejewie, Sławnie i Rosku. Potrafią one z każdej akcji gospodarczej czy też z obowiązkowych dostaw — wywiązać się terminowo. Świadczą o tym, że podobne możliwości istnieją także w innych spółdzielniach tego powiatu.

Spółdzielcy z Brzeźna, Sarbki i Huty winni przy pomocy aparatu politycznego POM, przeanalizować dotychczasowy styl swojej pracy i zrozumieć korzyści wynikające z należytej organizacji pracy zespołowej.

Słuszną uwagę zwrócono na konieczność organizowania w pierwszym rzędzie omlotów zboża kwalifikowane go.

Spółdzielcy powiatu czarnkowskiego uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się: przeprowadzić kosbę 4 podstawowych zbóż w ciągu 4 dni, wykonać podorywkę w ciągu 3 dni i zrealizować roczny plan odstawy zboża w terminie do 30 sierpnia.

z zagranicy

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, francuski korpus ekspedycyjny stracił ostatnio podczas walk w okolicach miasta Ha Dong w delcie rzeki Czerwonej ponad 400 żołnierzy i oficerów. Miasto Ha Dong leży w odległości 25 km na południu zachod od Hanoi.

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, na posiedzeniu podkomisji konferencji wojoskowej w Trung Gia w dniu 12 bm. omawiano sprawę zaprzestania ognia. Posiedzenie toczyło się w pomyślnej atmosferze. Dnia 13 bm. podkomisja w dalszym ciągu omawiała tę kwestię.

W kołchozach i sowchozach Kazachskiej SRR zagospodarowano 5 milionów ha ziemi nowych i nieuprawianych. Swoje plany zagospodarowania tych ziem wykonały 32 sowchozy republiki.

Komisja spraw zagranicznych Izby reprezentantów USA zaaprobowała rezolucję, która sprzeciwia się przywróceniu legalnych praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Agencja TASS donosi: Dnia 13 bm. parlament libański ratyfikował radziecko-libański układ handlowy i płatniczy, podpisany 30 kwietnia br. w Bejrucie.

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR ratyfikowało konwencje genewskie w sprawie ochrony ofiar wojny, opracowane na konferencji genewskiej w 1949 r. i podpisane przez przedstawiciela USRR 12 grudnia 1949 roku.

Jak donosi Agencja Reutersa — 14 bm. podczas lotu próbnego rozbił się bombowiec angielski nowego typu „Victor”. Pilot i 2-osobowa załoga zginęli.

Fajerwerk sanacyjnego dziesięciolecia

Uczciwy rachmistrz bierze wtedy ołówki do ręki i zlicza wszystkie zyski i straty, dochody i rozchody, aby osiągnąć dokładny obraz swego dziesięcioletniej pracy. Zdarzają się jednak i nieuczciwi rachmistrze. Ci sporządzają taki bilans, jaki jest wygodny ich nieuczciwym machinacjom. Przyozdabiają go często pięknymi słowami, ludząc się w swej krótkowzroczności, że napuszony komentarz zgrabnie przysłoni fałsz dokumentacji. Pół biedy, jeżeli taki bilansista reprezentuje instytucję czy przedsiębiorstwo, bo cała historia kończy się wtedy bez większych bólów. Rachmistrza sadza się po prostu za kratki, a straty w krótkim czasie wyrównuje. Gorzej jednak, gdy rachmistrzem jest na przykład rząd. Konsekwencje bowiem jego nieuczciwej polityki ponosić musi cały naród.

Płatne honory sanacyjne

Szumnie zamykały okres swego 10-letniego panowania rządy burżuazyjne Polski międzywojennej. W Warszawie i miastach wojewódzkich odbywały się huczne rauty i przyjęcia, na których przedstawiciele zarówno stronnictw sanacyjnych, jak i tzw. „opozycji” wychylali zgodnie najprzejawniejsze koniaki, za po myślnością swej doradzieckiej kariery.

Aby dodać splendoru uroczystościom i obchodom, Rada Ministrów zarządzeniem z dn. 27 X 1928 wydała medal dziesięciolecia odzyskanej niepodległości z wizerunkiem Piłsudskiego — meża opatrnościowego polskiej i zagranicznej burżuazji. Medal ten przyznawano szerokim rzeszom urzędników państwowych i samorządowych, nauczycielom, wójtom i sołtysom, mimo że odznaczani nie zawsze kwalifikowali się po odbiór tego widomego znaku łaskawości rządowej. Łaskawość ta bowiem nie była bezpłatna. Medal kosztował kilka złotych, a było to nie mało dla większości pracujących w „mocarstwie” Polacie.

Z ust do ust podawano sobie wówczas zdarzenie mające miejsce w jednej z hip podwarszawskich, gdzie chłop wezwany do starosty po odbiór medalu, nie mając pieniędzy na jego wykupienie, prosił pokornie wysokiego starostę, aby mógł należność odsiedzieć.

„Pomnik chwały” opracował p. Dąbrowski

Medalowa propaganda 10-lecia sanacyjnego rządu wyrażała spaliła na panewce. Nie stała się też biblią narodową Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Polski Odrodzonej, jak to było zamiarem jej wydawców. Księga ta wydana przez „IKC” — największy koncern prasowy w Polsce, którego właścicielem był Marian Dąbrowski, poseł do sejmiku, była apoteozą polityki sanacji. Sprytnie wciągnięte w skład jej redaktorów wielu profesorów i naukowców, którym powierzono opracowanie wąskich tematów z zakresu ich pracy i wiedzy, miało księdcę tej nadać cechy obiektywnej oceny życia gospodarczego i kulturalnego. Prace zbyły obiektywne podlegały jednak gęstym skrótom, o czym wyrażnie pisał redakcja, czyli pan Dąbrowski, w słowie wstępnym.

„Dzieli bowiem nie jest dużym zbiorem wypracowań, w dowolnym porządku zgrupowanych, lecz budowlą o zwartej konstrukcji architektonicznej, wzniesioną według planu z góry, ściśle ustalonego. Napływające prace musiały być przetematycznie bądź sprowadzane do wspólnego mianownika, bądź rozczłonkowane niejako i wtłaczane w odpowiednie ramy. Wymagało to nieraz uzupełnień autorskich, a jeszcze częściej — w odniesieniu niemal do wszystkich prac — skrócenie i skrótów redakcyjnych”.

Atoli mimo ogromnych wysiłków milionera Dąbrowskiego i jego pomocników, mimo „wtłaczania w ramy”, dokony-

Dziesięć lat to okres niemały. Niemowle staje się w takim okresie dzieckiem zaczynającym myśleć samodzielnie i orientować w zjawiskach otaczającego go świata. Małżeństwa znaczą dziesięciolecie swego pożycia gromadką odchowanych już pociech. Pisarze potrafią w ciągu dziesięcioletniej pracy wydać nie jeden tom wierszy czy prozy. Jednym słowem dziesięciolecie to spory kawał czasu i nie dziwnym, że utartym jest zwyczajem okres taki podsumowywać.

wania „skrócenie i skrótów”, Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Polski Odrodzonej stanowi dokument potwierdzający zdradziecką politykę burżuazji polskiej, która zaprzedała kraj kapitalowi zagranicznemu, co nie nasz rozwój ekonomiczny, a uzależniając się od mocarstw imperialistycznych wpręgła Polskę w rydwan hitlerowski Niemiec i ich antyradykalnych planów wojennych. Owocem tej polityki była tragedia narodu wydanego w ręce hitlerowskich siepaczy.

A oto kilka pouczających cytatów z tego „pomnika chwały”, jak księgę nazywa wydawca.

Smętne sukcesy

Andrzej Wierzbicki, jeden z wielu ministrów przemysłu i handlu (w okresie pierwszego dziesięciolecia było ich 11), pisze w artykule dotyczącym rozwoju przemysłu:

„Ogólna liczba robotników przemysłowych zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym, wytwórczym amunicji i w warsztatach kolejowych wynosiła w roku 1928 — 864 tysiące.”

Pan Wierzbicki wyciąga na podstawie tej liczby optymistyczne wnioski, nie bierze bowiem pod uwagę innych danych dotyczących „rozwoju gospodarczego” Polski sanacyjnej, umieszczonych w tej księdze. Na stronie 810 Stanisław Gawroński, dyrektor Państwowego Urzędu Emigracyjnego podaje statystykę emigracji, z której wynika, że poczynając od roku 1924 wyemigrowało z Polski za chlebem 650.100 osób, a Tadeusz Dalbor, w artykule pt. „Polacy

w Niemczech” pisze na stronie 821:

„Drugą masę wychodzącą stanowią robotnicy rolni, udający się na prace sezonowe. Dodatkim objawem tego wychodźstwa jest fakt uzyskania warsztatów pracy dla około 100 tysięcy ludzi bezrobotnych, lub bezrolnych”.

Trudno nam dziś zrozumieć optymizm pana Wierzbickiego. Liczba zatrudnionych w przemyśle pokrywała się przecież prawie z liczbą ludzi zbędnych w naszej Ojczyźnie, nie licząc 150 tys. bezrobotnych w kraju.

Poza napuszonymi frazesami sprawozdań i opisów wyłania się więc prawdziwy dorebek „wielkiego okresu”, jak określa 10-lecie wydawca Pamiątkowej Księgi. Na stronie 538 w artykule sprawozdawczym dotyczącym szkolnictwa powszechnego czytamy:

„Jeżeli sobie uzmyslowimy, że z 1 i 2-klasówek korzysta 1,5 miliona dzieci włościańskich i, że te w ciągu 7 lat przerabiały załedwie program 4, względnie 5 oddziałów szkoły 7-klasowej, to upośledzenie pewnej części ludności będzie aż nadto widoczne”.

Twarda wymowa faktów

W dalszej części artykułu autor pociesza się jednak, że z czasem zaniedbania te zostaną usunięte. Nie wiemy, na czym opiera swe nadzieje, bo cyfry, które następnie przytacza, nie mogą nigdzie tak różowo usposabiać. Czytamy tam, że „od roku 1926 powołano do życia pracowników dla szkół powszechnych. Stan ich w grudniu

1928 roku wynosił 41 (!) fizyko-chemicznych i 27 robotników; ponadto przy 5 szkołach powszechnych otwarto kuchnie szkolne”.

Kto chce, może jednak doczytać się i wielkich cyfr w tej Księdze. Na stronie 539, na przykład, umieszczono wykres, z którego wynika, że od 1921 do 1928 roku 6.403.109 dzieci w wieku szkolnym znajdowało się poza szkołą. „Wielkość okresu” znalazła tu swoją prawdziwą wymowę.

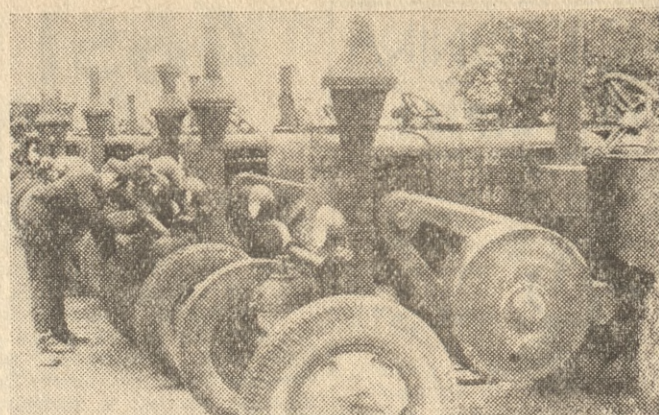
Znane nam są jeszcze inne wielkie cyfry z tych lat, o których nie pisze Pamiątkowa Księga.

Rok 1928 — drugi rok faszystowskiej dyktatury Piłsudskiego, zakończył się potężnym 100-tysięcznym strajkiem włóknarzy łódzkich. Masowym protestem w obronie interesów całej klasy robotniczej podsumowali włóknarze łódzcy 10 lat swego głodowego życia w Polsce wolnej dla burżuazji i ziemiaństwa. Strajk trwał prawie 2 tygodnie i ogarnął cały okręg łódzki. Był on uwięzieniem i strajkiem, którymi przez okres całego 10-lecia polska klasa robotnicza walczyła o prawo do zwykłego ludzkiego życia. Walce tej przewodziła Komunistyczna Partia Polski, broniąca od pierwszej chwili swego istnienia Interesów Ojczyzny, walcząca o jej prawdziwą niepodległość. W odezwie KC KPP z października 1928 roku czytamy:

„Polska faszystowska jest krajem białego terroru, więzieniem dla narodów podbitych, krajem najsrozszejszego wyzysku i najniższych płac robotniczych, krajem wielkich latyfundiów i niesłychanej nędzy chłopskiej, jest zandarnem chroniącym Europę przed rewolucją proletariacką i wypadową placówką imperializmu przeciw ZSRR”.

Tak oceniała Komunistyczna Partia Polski dziesięciolecie Polski sanacyjnej. Ocenę tę potwierdziła historia.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA



Widoczne na zdjęciu traktory stoją jeszcze, po wyremontowaniu na olbrzymim podwórzu POM w Separówku (pow. Nowy Tomys). Dziś te same traktory wyjechały już na pole, gdzie w pełni są zatrudnione przy żniwach.

Ostatnie przygotowania

Co dzień napływają meldunki z gromad i powiatów o rozpoczęciu żniw. Tam, gdzie jeszcze nie przystąpiono do zbioru pól, trwają ostatnie przygotowania. Z radością wypada stwierdzić, że urodzaj zapowiada się bogato. Chodzi obecnie o to, by ani jeden kłos się nie zmarnował.

Jak wiemy — ostatnie burze i deszcze wywołały w niektórych okolicach wyłęganie żołą. Trzeba więc skoncentrować wysiłki, by przezwyciężyć powstałe w związku z tym trudności, by wbrew tym trudnościom właściwym sukcesem uwieńczyć całoroczny wysiłek.

Dla terminowego przeprowadzenia żniw i omiotów, dla wykonania podorywek i zasiewu poplonów, jak najszybciej trzeba korzystać z pomocy maszyn. Tymczasem wyłęganie żołą utrudnia mechaniczny sprzęt. Na niektórych polach, gdzie zboże szczególnie silnie wyłęgło i jest bardzo poskręcane, nie będzie można w ogóle korzystać z pomocy maszyn. Jednak w większości wypadków uda się zastosować snopowizki, choć tylko w jedną stronę. W jeszcze większym stopniu nadadzą się do pracy żniwiarki i kosiarki. Dla przyśpieszenia maszyn do pracy w specyficznych tegorocznych warunkach, konieczne jest zaopatrzenie ich w podnośniki. Nie trudno jest taki podnośnik wykonać. Aby

więcej uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek, trzeba zawczasu pomyśleć o przygotowaniu tego nieskomplikowanego przyrządu.

Kombajny mogą działać nie tylko tam, gdzie zboże normalnie stoi (nawiasem warto zaznaczyć, iż praktyka tegoroczna wskazuje, że tam gdzie obsiano systemem krzyżowym, na ogół zboże nie wyłęgło). Kombajny zaopatrzone w podnośniki spełnią swoje zadanie i w trudniejszym terenie.

Właśnie dlatego, że wobec wyłęgania żołą maszyny mogą okazać się w pracy mniej wydajne niż normalnie, należy stosować je wszędzie, gdzie to tylko możliwe, należy używać ich jak najraczej, starając się wykorzystać ich pełną moc produkcyjną. Maszyny muszą jak najbardziej odciążać ludzi podczas tegorocznych żniw, które i tak będą wymagały sporo pracy ręcznej.

Konieczne jest więc przemyślenie raz jeszcze rozmieszczenia maszyn. Służba agronomiczna rad narodowych, POM — kierownictwo spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, trójki gromadkie powinny przed wyruszeniem maszyn w pole zbadać stan żołą, by ewentualnie zmienić pierwotny plan, stosownie do nowych warunków.

W dużych gospodarstwach, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach nie wolno czekać aż całe zboże dojrzeje, ale należy rozpoczynać żniwa na tych polach, gdzie to już możliwe, by zarezerwować sobie czas na najbliższe pilne roboty.

Z góry należy jednak przewidzieć, że poza polami, gdzie bez trudności uda się zastosować maszyny, znajdą się i takie, na których wypadnie ruszyć kosiarom. Trzeba więc zawczasu pomyśleć o kosiach, osiekach i babbach. Czy pamiętać o tym powiatowe i gromadskie GS-y?

Żniwa w naszym kraju są sprawą nie tylko chłopów. Przebiegiem ich i rezultatem żywo interesuje się miasto. Rusza więc na wieś pomoc społeczna. Ekipy żniwne, wobec trudnych warunków pracy i dużego zapotrzebowania rąk robotniczych, będą miały w tym roku szczególnie poważne zadanie do spełnienia. Mogą one przyczynić się do terminowego przebiegu kampanii żniwno-omiotowej. Ważne jest przede wszystkim, by były dobrze zorganizowane i odpowiednio wykorzystane.

Z drugiej strony — pomoc ekip wówczas tylko przyniesie dobre rezultaty, gdy zostaną im przydzielone właściwe zadania. Takie prace jak np. koszenie, wiązanie snopów wymagają odpowiedniego nawiaku. Nie zawsze ten nawiak mają robotnicy, młodzież miejska czy urzędnicy z biur. Z powodzeniem natomiast każdy nowicjusz może np. ustawiać snopy, grabić, czy pomagać przy młócie. Ważna też rola przypada ekipom w organizowaniu życia kulturalnego w czasie żniw.

Wreszcie jeszcze jedna ważna sprawa. Żniwa są również wielkim egzaminem dla handlu wiejskiego. Zadaniem GS-ów jest obecnie nie tylko dobre zaopatrzenie sklepów w aktualne towary, ale i zorganizowanie ruchomych punktów sprzedaży, które w czasie żniw dowoziłyby na pole napoje chłodzące, niezbędne pieczywo, papierosy, a nawet takie artykuły, jak chusteczki na głowę.

H. RAWSKI

F. B.

Międzychód pachnie czereśniami

Przygotowania do kampanii? Może najlepiej będzie, jeśli sami je zobaczymy. Dyrektor techniczny — inż. KWIATKOWSKI z chęcią pokazuje hale produkcyjne.

KOMPOT Z SERCÓWEK

Przyjemny zapach owoców. W kadzłach kąpią się piękne czereśnie — sercówki — już bez ogonków, dokładnie przebrane.

Słoiki napełnione kompotem wędrują do pasteryzatorni, gdzie w temperaturze około 90 stopni zabija się bakterie.

Dziennie przerabiamy około 3 ton czereśni — wyjaśnia kierownik produkcji — WÓŻNIAK.

Opodal zaprawia się pierwszą w tym roku karotkę. Niestety — odmiana jaką otrzymaliśmy Zakłady nie najlepiej nadała się do zapraw. I w ogóle jeśli chodzi o Państwo-

— Ho, ho, to się zakłady pięknie rozbudowują — pomyślałem — widząc świeże, jeszcze nieskażone brudem, mury nowych budynków.

Już za plotu zobaczyć można niezliczone ilości szklanych słoików, butelek, kilkudziesięciolitrowych balonów, pięknie poukładanych w szrankach lub wymurowanych stoiskach. Widać, że Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywniczego w Międzychodzie nie... zasypiają gruszek w popiele.

we Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw stwierdzić trzeba, że nie bardzo zdaje się ono rozumieć potrzeby przemysłu przetwórczego. Podchodzi do sprawy wyłącznie z handlowego punktu widzenia — sądząc zresztą, że przez myśl przerobi „wszystko”.

Chłopi — producenci natomiast, kontraktujący dla nas warzywa — opowiada planistka mgr. SIKORSKA, dostarczają w 90 proc. pierwszy gatunek, ściśle wysegregowany. Ale też i my dbamy o nich. Założyli-

my własny ogród, zaopatrujemy ich w pierwszorzędną sadzonki — w tym roku na przykład, oddaliśmy 300 tys. pomidorów.

CENNE USPRAWNIENIA

Maszyny do obcinania końców fasoli zastosowaliśmy do obierania agrestu — wyjaśnia kierownik produkcji — Wóźniak.

— Któregoś roku przysłali nam ton agrestu, krótko potem drugą, a tu 20 kobiet obrato dziennie około 200 kg agrestu — trzeba było koniecz- nie coś wykombinować. I proszę, dziś 2 ludzi obra na jedną zmianę 3 tony (!)

Wóźniak wspomina o kilku innych jeszcze usprawnieniach, m. in. urzędzeniu zastępującym pracę 30 ludzi przy napełnianiu słoików grochem purée z wędzonką. Bo trzeba wam wiedzieć, że to właśnie zakłady w Międzychodzie, pierwsze w Polsce, wypuściły znane już dzisiaj wszystkim dania mięsno-jażdynowe: fasolkę w sosie pomidorowym z boczkiem, groch purée i inne.

A oto laboratorium zakładu. Kierownik kontroli technicznej — mgr Adamus z swoim zespołem przygotowuje właśnie eksponaty na wystawę w Lipsku i Londynie.

Przed chwilą ukończono badanie eksponatów, które wróciły z wystaw w Paryżu i Mediolanie. Eksponaty doskonale złożyły podróż. Mgr

Adamus jest też zadowolony z bieżącej produkcji.

5-TONOWE BECZKI

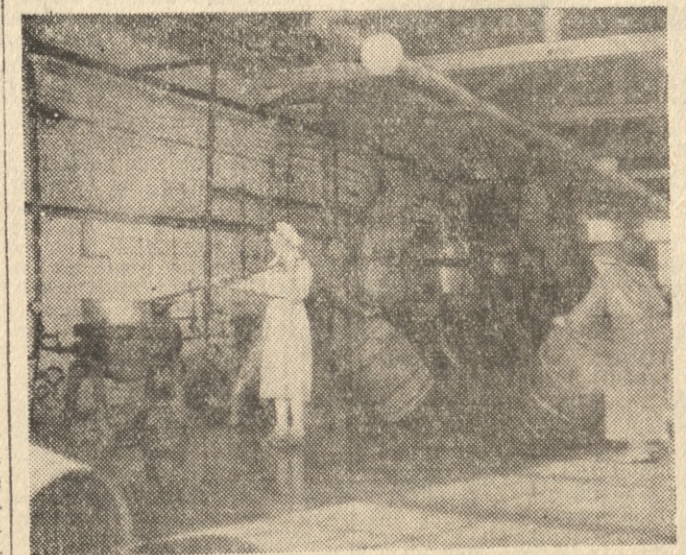
Na placu i w magazynach stoją setki ogromnych beczek, czekających na surowce (soki owocowe). Pierwsze z nich napełnia się sokiem porzeczkowym. Będzie to zapas produkcji na jesień i zimę. Czekają już także na swoją kolejkę kilkadziesiąt ton pulpy truskawkowej i agrestowej.

Nowowzniesione budynki to magazyny surowców i wyrobów gotowych. Uruchomienie ich obniży poważnie koszty własne, eliminując transport do magazynów rozrzuconych po całym mieście.

Stanie też drugi komin i jeszcze jeden ogromny kocioł zasili zakłady w energię parową.

Przebiegiem kampanii widać na każdym kroku: tu remontuje się suszarnie, tam wydrażarkę do pestek, przestawia się kotły oraz „vacuumy” (kotły zamknięte — próżniowe, do produkcji marmolad i koncentratów pomidorowych). Dwa z nich pracują już na „pełnych obrotach”. Robotnicy kończą też montować nową mylnię dla opakowań szklanych (dotychczas naczyńa myło się w halach — co przeszkadzało w samej produkcji).

Plan mechanizacji na rok bieżący przewiduje dalej urządzenie agregatu do zalewania konserw roztworem soli, czy cukru (obecnie odbywa się to ręcznie). Na wmontowanie czekają ponadto dwa nowe parki obrotowe do gotowania owoców na przecier. Nie zapomina się także o urządzeniach BHP, wentylacji itd. Siowem — zakład staje do tegorocznej kampanii dobrze przygotowany.



W kotłach tych gotuje się doskonałą marmoladę już przy 60 st. C. Są to t. zw. „vacuumy” — kotły próżniowe, w których temperatura wrzenia jest o wiele niższa od normalnej, co pozwala na zachowanie w owocach wielu cennych witamin.

16
KRONIKA

LIPIEC

PIATEK
Walentego

Noc i rano rozpogodzenia. W ciągu dnia zachmurzenie o charakterze zmiennym z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna około plus 21 st. C.

ZWIĘZI

Do jednych z najlepiej prowadzonych sklepów GS „Samopomoc Chłopska” w powiecie wrzesińskim należy punkt sprzedaży detalicznej w Graboszewie. Sklep ten, kierowany przez Emilię Cichą, zaopatrzony jest zawsze we wszystkie towary pierwszej potrzeby. Ponadto rolnicy mogą się zaopatrywać w towary w godzinach im odpowiadających, a także i w niedziele. Dzieci życzliwe i uprzejmie obsługuje sklep ten cieszy się wielkim powodzeniem. (Erge)

Nowy cykl książek w „Złotej Bibliotece”

„Złota Biblioteka” — to nowa seria książek, obejmująca polską i obcą literaturę klasyczną oraz współczesną, jaka ukaże się w najbliższym czasie na polskim rynku księgarskim. Wydawnictwa tej serii zostały skalkulowane tanio (5 do 7 zł za tom), mają piękną oprawę graficzną i liczne ilustracje, zaopatrzone zostały też w przypisy i objaśnienia. Pierwszymi pozycjami serii „Złotej Biblioteki” będzie zbiór opowiadań Jacka Bocheńskiego pt. „Zgodnie z prawem” oraz Balcza „Eugenia Grandet” — w płótnie, cena 6 zł. (kb)

ROLMOWY I INŻYNIEREM

Sprzątamy len

Inżynier Masłowski z przewodniczącym Spółdzielni Produkcyjnej im. 22 Lipca opuścili pokój biurowy i wyszli w pole. — Widzę, że podjęliście uprawę lnu? — zauważył inżynier. — To bardzo dobrze. Dobrze i dla was, i dla państwa. Len jest równocześnie rośliną włóknistą i oleistą. Ale roślina ta jest pełnowartościowym surowcem tylko wtedy, gdy zostanie wyrwana w odpowiednim czasie, prawidłowo wysuszona i już na polu dobrze posortowana i powiązana. — Toteż cieszę się — uśmiechnął się przewodniczący Jaśkowia — że do nas przybyliście, inżynierze. Poradźcie nam fachowo, jak sprzątać nasz len. A zaoferuję go uprawiać, bo jednak można osiągnąć poważne korzyści. — Stosownie. Przypominam sobie, że na przykład gospodarz indywidualny Mieczysław Skudłacz z Macewa w powiecie jarocińskim „wyciągnął” z 30 arów lnu (po odliczeniu pieniędzy za pobrane nasiona i nawozy) ponad 3000 złotych! W ogóle uprawa lnu rozwija się w naszym województwie coraz lepiej, choć indywidualni, a przede wszystkim spółdzielcy przekonują się, że korzyści z plantacji tej rośliny są bardzo duże. Weźcie przykład: w Spółdzielni Produkcyjnej Lulin uprawia się już 30 ha lnu! Niedawno Lulin za swe osiągnięcia otrzymał na zjeździe plantatorów w Łodzi I nagrodę Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. — Wobec tego tym lepiej, że myśmy też już zacząć. Tylko teraz musimy baczyć na to, żeby nie zebrać naszego lnu za późno, bo wtedy traci na wartości, prawda? — To prawda. Termin zbioru lnu jest bardzo ważny. Zależy on od terminu wysiewu. Ale najważniejsze u nas zbieramy len w końcu lipca. Najodpowiedniejsza pora zbioru — ogólnie biorąc — jest wtedy, gdy liście żółkną i opadną mniej więcej do trzech czwartych wysokości łodygi. W tym czasie nasiona nie są jeszcze dojrzałe. Dojrzeją one jednak później, po wyrwanu w czasie suszenia. A wyrwanie przeprowadzamy w trzy tygodnie po okwitnięciu. — A len na ziarno sprzątam w tym samym czasie? — Później. Sprzątamy go wtedy, gdy torebki nasienne żółkną i nasiona zbrunatnieją. Zapamiętajcie, że len na ziarno można żąć kosami lub żniwiarkami, lecz włóknisty musi być koniecznie wyrwany maszynowo lub ręcznie. Wyrwanie ręczne jest dla lnu dobre, ale wymaga bardzo dużo pracy. Wyrwać was w niej może maszyna. Mamy już w POM-ach radzieckie wyrwywacze do lnu, które potrafią w ciągu dnia obrócić 7—8 hektarów. — Zdaje się, że ważna jest też dla wyrwania pogoda? — Tak. Najlepiej są dni suche i pogodne. Deszcze bardzo utrudniają dosuszanie lnu. Zwracam wam uwagę, że podczas wyrwania najlepiej od razu segregować len na gatunki według stopnia dojrzałości i długości oraz stanu słomy. Len wyrwany trzeba równo układać, garść obok garści. Powinien le-

4651

litrów mleka

ponad plan

Rośnie liczba przodujących dostawców mleka. Wiele z nich wykonując roczne plany przedterminowo, znacznie je potem przekracza. W powiecie wolsztynskim w ostawie mleka przoduje maorolny Franciszek Dąbrowski z gminy Mochy. Dostarczył on już w bieżącym roku ponad plan przeszło 3600 l mleka. Ponadplanowa dostawa mleka Mikołaja Brzezińskiego z gromady Rataje wynosi 4651 litrów. Powiatowy Zakład Mleczarski w Nowym Tomysku złożył ostatnio meldunek o wykonaniu planu skupu mleka w 100,3 proc. Tak więc chłop z tego powiatu zlikwidował wszystkie zaległości z ub. roku, a część z nich odstawiła już mleko ponad plan. W gminie Grodzisk na specjalne wyróżnienie zasługuje Stanisław Ciesielski z gromady Zdrój, który odstawił 2762 litry ponad plan. Jan

Trwa ogólna lustracja

Nie dopuścić by larwy stonki zeszły do ziemi

W województwie poznańskim trwa czwarta ogólna lustracja przeciwstonkowa. Jest ona szczególnie ważna, gdyż w obecnym okresie larwy stonki schodzą do ziemi, aby zamienić się w poczwarki. Informacje napływające z poszczególnych powiatów na szego województwa wskazują na to, że w miejscowościach gdzie rady narodowe i aktywni gromadzki doceniają niebezpieczeństwo stonki, tam skutecznie zapobiega się rozprzestrzenianiu tego groźnego szkodnika. Niestety, w wielu gromadach niewłaściwie zorganizowano wyniszczenie wykrytych ognisk, wskutek czego z małych pojedynczych ognisk powstały zwarte, duże ogniska, których niszczenie wymaga znacznego nakładu sił i środków. Najwięcej zwartych ognisk zanotowano w gromadach: Owina, pow. Poznań, Zębów, pow. Nowy Tomys, Runowo, powiat Trzcianka i Robakowo, pow. Środa. Przypominamy, że w związku z zaniedbaniami w akcji zwalczania stonki, prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zarządziło stan zagrożenia w powiatach: śremskim, jarocińskim, kościańskim, nowotomyskim oraz mieście Poznaniu. Wszyscy użytkownicy pól ziemniaczanych wraz z rodzinami, mają w związku z tym obowiązek uczestniczenia w lustracjach. Czwarta ogólna lustracja winna przez naprawę błędów i niedociągnięć w poważnym stopniu zmniejszyć zagrożenie naszych pól ziemniaczanych. (pm)

TELEGRAM

Powiatowa Komenda Pożarnictwa w Śremie

Przyslijcie natychmiast nowy akumulator do samochodu. Stop. Dotychczasowy nie jest zdolny do użytku. Stop. Jeśli nie otrzymamy akumulatora nie bierzemy odpowiedzialności w wypadku pożaru, gdyż nie będziemy mogli wziąć udziału w akcji ratowniczej. OSP w Kórniku pow. Śrem

Nagrodzeni uczestnicy konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i Rej. Zbiornicy Złomu

Podajemy poniżej drugą listę uczestników konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i Rejonowej Zbiornicy Złomu pod hasłem „Zbieramy złom na budowę szkół”, którzy w wyniku losowania otrzymali nagrody: Bogdan Spaszczyński, Kotowice (sandaly damskie), Krzysztof Pietsch, Wieleń (sandaly damskie), Andrzej Wiśniewski, Kleczew (portfel skórzany), Zenon Matuszak, Kalisz (torebka nylonowa), Klemens Modrawski, Krzyż (parasol nylonowy), szkoła podstawowa Tarnowo, powiat Wolsztyn (rakietki tenisowe), Zbigniew Schulski, Pobiedziska (wazon kryształowy), Aleksander Gbur, Opalenica (owocarka kryształowa), Wiesława Misiołek, Wieleń (rakietki skórzane), Aleksander Gbur, Opalenica (rakietki skórzane), Świdzki (portfel skórzany), Fryderyk Malinowski, Opalenica i Jerzy Jena, Szamoty (apaszki malowane), Ignacy Andrzejewski, Rysiek Bartkowiak, Teofil Nowak, Stanisław Grygiel i Aleksander Matysiak z Poznania (wody kwiatowe), Ryszard Świdzki, Kostrzyn (perfum), Stanisław Grygiel i Zdzisław Kulawiczek, Kalisz (torebki kosmetyczne), Zenon Pawlak, Boguszyń, Maria Majchrzak, Dzięciołowo i Anna Borda, Poznań (komplety mydeł toaletowych). Zamiejscowym zostaną nagrody wysłane pocztą, a zamieszkałym w Poznaniu będą mogli odebrać nagrody w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Jutro podamy dalszą listę nagrodzonych czytelników.

Godz. 6.30. Dzwonek wzywa na gimnastykę poranną. Zbiórka na boisku. — Raz... dwa... trzy... cztery... — podaje tempo wychowawczyni Katarzyna Śleboda.

Nabierają sił i zdrowia

Dziewczeta ze szkół poznańskich na kolonii letniej w Pyzdrach

Godz. 6.30. Wychowawczyni — Aleksandra Klempińska oczekuje już dziewcząt na dziedzińcu przed szkołą. Za chwilę rozpocznie gimnastykę. Z gmachu wysypuje się gromadka dziewcząt. Stają w równych szeregach. — Postawa! — komenderuje A. Klempińska. — Rozpoczynamy gimnastykę! Obfite i smaczne jedzenie Po toalecie porannej dziewcząt, duża sala jadalna rozbrzmiewa wesołym gwarem młodych głosów i brzękiem naczyń. Dziewczeta jedząc rozprawiają żywo na temat zapowiedzianej wycieczki do malowniczego Międzyzdrojów. Po obfitym śniadaniu uczestniczki kolonii ruszają po nowe wrażenia i przygody. Otoczeni grupą dziewcząt słuchamy ich szybkich opowiadań. Rozemiane „kolonistki” mówią głośno i wesoło. Ułożmy to wszystko po kolei: więc gimnastyka, śniadanie... Tak, o tym już wiemy. Po śniadaniu wymarsz na wycieczkę. Odwiedzamy spółdzielnie produkcyjne, okoliczne zabytliki historyczne, „podróżujemy” pieszo i wąskotorową kolejką. O godzinie 12 wracamy na obiad. Jesteśmy wtedy głodne i z „wilczym apetytem” spożywamy smaczne dania. Na przykład gorący rosół, cielecinę w potrawce, kompot itp. Po obiedzie — godzina ciszy. Potem wolne zajęcia. O godz. 15.30 — znowu podwieczorek: słodzona kawa z mlekiem, pszeniczny chleb z wędliną i owocami. Po podwieczorku znów przechadzka, wycieczka itp. aż do kolacji, która rozpoczyna się o godz. 19. O godz. 21 dziewczęta kładą się spać. Kubiak — nie mają innych, „po ważnych” zajęć. — Bardzo chętnie włączają się one do wszelkich prac społecznych. Przekonał się o tym w czasie odwiedzin w Pyzdrach. Dziewczeta z dumą pokazywały cenne nagrody książkowe, jakie otrzymały za udane występy artystyczne w okolicznych spółdzielniach produkcyjnych i gromadach. Ponadto organizują one dla swych wiejskich kolegów ogniska i wieczory artystyczne. Pomagają również w zwalczaniu stonki ziemniaczanej. * Ogółem ponad 47 tys. dzieci poznańskich wyjechało tego lata na kolonie. Wszędzie — podobnie jak w Pyzdrach — czują się zdrowo i nabierają dalszych sił. Wysokokaloryczne jedzenie zapewnia ich rozwój fizyczny — nad zdrowiem czuwają higienistki i lekarze. W Pyzdrach przebywać będą w czasie od 30 czerwca do 25 sierpnia 92 uczennice poznańskich liceów, m. in. liceum nr nr 4, 5, 7 i 8. Dziewczeta mają bibliotekę i korzystać mogą z wielu różnych gier sportowych. Jak nas zapewniły: „czują się doskonale i wcale nie pragną opuszczać kolonii!” (tyb)

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

Komu przysługują ulgi w odstawach

Rozporządzenie Rady Ministrów o obowiązkowych odstawach zboża w roku bieżącym realizuje wytyczne II Zjazdu PZPR. Utrzymanie dostaw na poziomie ubiegłorocznym, przy stałym podnoszeniu się poziomu produkcji oraz zapowiedzi lepszych zbiorów pozwoli chłopom na sprzedaż nadwyżek po cenach wolnorynkowych, zwiększy ich dochód, a jednocześnie zapewni lepsze zaopatrzenie miast. Gospodarstwa indywidualne zespoły uprawowe, spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa PGR, gospodarstwa prowadzone przez instytucje państwowe, spółdzielcze i społeczne objęte są obowiązkiem planowych odstaw. Wysokość odstaw, jak już podaliśmy, utrzymana jest na poziomie ubiegłorocznym. Choć są i takie gminy, których plan odstaw będzie niższy. Z uwagi na liczne zapytania chłopów indywidualnych, które gospodarstwa objęte są zwolnieniami, wyjaśniamy, że: Zwolnienia z planowych odstaw otrzymuje się: z odlogów przyjętych do zagospodarowania na podstawie umów zawartych z prezydiami rad narodowych — w pierwszym roku zbiorów (następnie wymiar ustalany według norm ulgowych), z gospodarstw o obszarze gruntów ornych poniżej 1 ha przeliczeniowego, z gospodarstw o obszarze gruntów ornych poniżej 2 ha przeliczeniowych, jeżeli użyt-

50 lat pracy zawodowej w szkolnictwie

Kierownik szkoły wiejskiej w Goździnie pod Rakoniewiczami, pow. Wolsztyn — Kazimierz Nowacki obchodził w pierwszych dniach lipca br. jubileusz 50-lecia pracy nauczycielskiej. Jubilat jest cenionym pedagogiem i mimo ukończenia 72 lat życia cieszy się zdrowiem i nie ma zamiaru rezygnować z dalszej pracy, której poświęca się z całym umiłowaniem. Uroczystość jubileuszowa, starannie przygotowana przez licznych wychowanków zasłużonego nauczyciela stała się świętem całej gromady, bo wielu wieksość jej mieszkańców, to uczniowie Kazimierza Nowackiego. Przybyli oni, by złożyć mu serdeczne życzenia długiego życia i zdrowia oraz dalszych sukcesów w pracy. (JW)

listy i odpowiedzi

Pod adresem GS w Jabłonninie

Był w Blinku, gm. Jabłonna, punkt sprzedaży detalicznej Gminnej Spółdzielni. Był, ale rzadko tylko niechętnie, szefem sklepu. W nim nabyć. Kierowniczka placówki otwierała sklep tylko czasami i to w godzinach nieokreślonych.

Teraz od 1 lipca br. sklep jest już stale otwarty, tylko znowu „ale”. Brak w nim

wielu podstawowych artykułów niezbędnych w gospodarstwie, jak: mąka, kasza, proszek do prania, nafta (gromada nie jest jeszcze zelektryfikowana).

Należy pomyśleć o tym, by punkt spełniał wreszcie swoje zadanie. Postulat ten kierują nasi czytelnicy pod adresem Gminnej Spółdzielni w Jabłonninie. (1783)

Rozkład jazdy obowiązuje

W poniedziałek, 5 lipca br. np. autobus z Krzywinia odjechał do Leszna o godz. 5.05, podczas kiedy według planu powinien wyjechać o 5.15 — pisze do nas czytelniczka Krystyna C.

Wzdłuż całej trasy na przystankach pozostała spora liczba pasażerów. Zaznaczam, że

jest to jedyne połączenie z Leszkiem. Jednocześnie Krystyna C. dodaje, że Dyrekcja PKS na podobne zażalenia mieszkańców Krzywinia w ogóle nie odpowiada, chociaż istnieje obowiązek zaskutecznej skargi i zażaleń. Redakcja oczekuje więc wyjaśnienia obywateli. (1308)

Taka decyzja budzi wątpliwości

Kodeks pracy zapewnia robotnikom po przepracowaniu roku w jednym przedsiębiorstwie

stwie 12-dniowy urlop wypoczynkowy. Spółdzielnia Pracy „Wetle” w Koźminie nie uwzględniła jednak tego przepisu.

W innych listach

Czytelnicy piszą:

SPÓŁDZIELCY
z gromady Turze-Kochłowy serdecznie zapraszają do siebie kina obywatelskie. Od roku zapominano prawdopodobnie o istnieniu spółdzielni i o tym, że i jej mieszkańcy chcą korzystać z rozrywek kulturalnych. (1616)

DLACZEGO?

Ob. Edmund Nożyński, pracownik Wytwórni Gazów Technicznych w Poznaniu, mimo złożenia w dyrekcji odpowiednich zażaleń, nie otrzymał zasiłku chorobowego. Na pieniądze czeka on już trzy miesiące. (1744)

CZAS POMYSLEĆ JUŻ TERAZ

o stworzeniu Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Buku warunków normalnej pracy. Bez placu ćwiczeń, bez odpowiedniej remizy strażackiej — ogrzewanej w zimie — nie będą mogli strażacy przygotować się do należytego spełnienia swych zadań. O tym muszą pomyśleć władze powiatowe. (1814)

Z NIEWIADOMYCH PRZYCZYN

zlikwidowano w Promnie kiosk spożywczy Kolejowych Zakładów Gastronomicznych. Tak więc te letniskowe miejscowości pozbawiono jedynego punktu, w którym można było nabywać napoje chłodzące i coś do zjedzenia. Kiosk w Promnie powinien wznowić swoją działalność. (1885)

Przypominamy

ZUS-owi w Poznaniu, że obiecał w początkach maja wypłacić zasiłek pokarmowy żonie ob. Tadeusza Strajbła, zam. w Melinie, poczta Dolek. Warto by pomyśleć o jak najszybszej realizacji przyjętego zobowiązania. (1800)

Jeszcze w sprawie domków jednorodzinnych

Uchwała Prezydium Rządu o przyznaniu przez państwo kredytów na budowę domków jednorodzinnych wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Wielkopolski. Świadczy o tym duża ilość listów napływających do redakcji.

Jeden z mieszkańców Poznania pisze: „Mam parcelę, na której wybudowałem domek (pokój z kuchnią). Dom jest gotowy w stanie surowym. Nie mam środków na wykonanie wnętrza. Proszę o dokładną wiadomość, czy mógłbym skorzystać z pomocy państwa przy dokonaniu budowy? Do kogo w tej sprawie mam się zwrócić?”

WYJAŚNIAMY: dotychczas nie ukazały się zarządzenia wykonawcze do uchwały Prezydium Rządu, które określałyby szczegółowo wszystkie warunki zaciągania pożyczek na indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Prawdopodobnie w ramach kredytów przyznanych przez państwo na budowę domków indywidualnych, Bank Inwestycyjny będzie dysponował pewnymi funduszami z których będzie mógł przyznać pożyczki na wykańczanie domków wzniesionych na własnych działkach.

Niewątpliwie zarządzenia wykonawcze ukażą się w najbliższym czasie i one usuną wszelkie wątpliwości. Odpowiedź dotyczy również pytania ob. Filipa Okonka z Międzychodu oraz ob. K. A. z Moszczarki z tym, że o przyznaniu materiałów budowlanych należy zwracać się do oddziału artykułów przemysłowych Wydziału Handlu powiatowych rad narodowych.

Czytelnik B. M. z Rogoźna odbudował po wojnie 5-izbowy domek. Jeden pokój jest niewykończony, bez podłogi, sufitu i pieca. Czytelnik zwrócił się do rady narodowej z prośbą o kredyt na przestawienie dachu. W międzyczasie Wydział Kwaterunkowy zaproponował wykończenie pokoju z tym, że ob. B. M. przyjmie lokatora. W związku z tym zapytuje nas Czytelnik, czy domek jego podlega publicznej gospodarce lokalowej? Czy Wydział Kwaterunkowy może rościć pretensje do mieszkania z racji

złożenia wniosku o naprawę dachu? oraz czy nauczycielowi szkoły średniej przysługuje prawo do dodatkowego pokoju?

Postaramy się odpowiedzieć na pytania. Gospodarce lokalnej nie podlegają domki jednorodzinne budowane obecnie, mieszkania pobudowane po wojnie lub odremontowane w 75 proc. Przepisy uwzględniają remonty domków jednorodzinnych z funduszy ogólnych (tak więc naprawa dachu nie może być wiązana z koniecznością rezygnacji z jednego pokoju).

Wydaje nam się jednak, że powinien Pan raczej zgodzić się na propozycję Wydziału Kwaterunkowego. Domek zostałby wykończony, a jeszcze jeden człowiek otrzymałby znosne warunki zamieszkania. Dlatego też radzimy się zastanowić.

Dla uzyskania dodatkowego pokoju należy złożyć podanie do Ministerstwa Oświaty przez Wydział Oświaty WRN. (L)

»Nikt nic nie wie« czyli o metodach kierownictwa spółdzielni „Elektro-Technika”

Ob. Świderski — pracownik Zarządu Spółdzielni „Elektro-Technika” w Poznaniu, zatrudniony przewodniczącym Zarządu tej spółdzielni, pytając:

— Panie prezese, dlaczego zostałem zwolniony z pracy?

— Nie wiem. Zarząd nie wyznał mi tego. Zarząd nie wyznał mi tego. Zarząd nie wyznał mi tego.

W parę dni później, między Świderskim a przedstawicielem Rady Nadzorczej wywiązuje się podobna rozmowa.

— Powody zwolnienia powinien mi wyjaśnić Zarząd — brzmiał odpowiedź. — Niezależnie od tego, macie przecież wyjaśnienie w wywiadzie: „z powodu braku pracy”.

To wyjaśnienie nie wystarczy jednak Świderskiemu. Wiedząc bowiem, że w zakładzie pracy nie brakło.

Jednakże Rada Nadzorcza, ani Zarząd również nie udzielili mu bliźszych informacji. Wreszcie po dwóch miesiącach Świderski zwrócił się do redakcji „Głosu”.

Musteliśmy obalić koszty własne — wyjaśnił przewodniczący Zarządu Spółdzielni. — Zwolniliśmy nie tylko Świderskiego, ale i innych 5 ludzi z poszczególnych działów. Zwolnienie nastąpiło zgodnie ze statutem i na podstawie tego zwolnienia pracownicy ci będą mieli pierwszeństwo w ponownym zatrudnieniu.

Wydaje nam się, że walka o obniżkę kosztów własnych złożyła na niewłaściwe tory. Należałoby pomyśleć o zlikwidowaniu wynagrodzenia godzinowego.

— Ale wróćmy do okoliczności

towarzyszących zwolnieniu ob. Świderskiego. Zarząd Spółdzielni przedstawiając Radzie Nadzorczej kandydaturę do zwolnienia, nie brał pod uwagę Świderskiego. O jego zwolnieniu zadecydowała Rada Nadzorcza bez uzgodnienia z Zarządem i bez zaciągnięcia jego opinii. To bowiem nawet, że w miejsce Świderskiego pozostawiono przy pracy chorego pracownika, n.e. zwalnia Zarządu Spółdzielni i Rady Nadzorczej od ścisłej współpracy i kolektywnego podejmowania decyzji w sprawach wypowiedziania pracy robotnikom. Dlatego zaś Rada Nadzorcza nie poinformowała Świderskiego o przyczynach zwolnienia, to już druga sprawa. Proste wytłumaczenie zmniejszające rozgoryczenie pracownika i nie podrywające jego zaufania do kierownictwa. W spółdzielni „Elektro-Technika” zapomniano o tym, że nawet zwolnionym pracownikom należy się zainteresować w dalszym ciągu — analizować możliwości zatrudnienia go w innym zakładzie, a w opisanym przez nas wypadku należało podać Świderskiemu przypuszczalny termin przyjęcia go do pracy w spółdzielni. W żadnym zaś wypadku nie wolno stosować niedrożej metody: „nikt nic nie wie”.

Na skutek interwencji Świderskiej rozpoczęła pracę 1 sierpnia br. Jesteśmy pewni, że sprawa jego przywrócenia do pracy, nie wspierając Rady Nadzorczej z Zarządem, głęboko zainteresowania się sprawami bytowymi pracowników, co w rezultacie może zwiększyć zaufanie pracowników do kierownictwa.

Irena Adamczuk

Pomogło

Higienistkę z Przzychodni Obwodowej we Wrześni pouczone, aby przestrzegała kolejności przy zapisywaniu pacjentów. Natomiast czystość w poczekalni uzależniona jest w znacznej mierze od samych pacjentów, którzy nie zawsze korzystają z popielniczek i koszy do śmieci. (A-473)

Budowlana Spółdzielnia Pracy „Domów i Osiedli” w Kościelcu w najbliższych dniach ureguluje rachunek (z września) na kwotę 160 zł. wystawiony przez ob. Józefa Walczaka. Natomiast drugiego rachunku Spółdzielni nie posiada, prosi więc w/w o wyjaśnienie pretensji oraz odpis rachunku. (A-557)

Zainteresowany — Wioska. Sprawy regularnego dostarczania pieczywa do sklepu gminnego omawiano na specjalnej naradzie zwołanej przez Prezydium PRN. Dział handlowy GS pouczony został o obowiązku realizowania zamówień. (1155)

Kazimierz Klupiec. Po 10 latach nieprzerwanej pracy, pracownikowi fizycznemu zatrudnionemu przez ten okres w jednej instytucji, należy się 30 dni urlopu. (1712)

Poznanianki. Prosimy o podanie nam dokładnych faktów, abyśmy mogli interweniować. (1723)

Aby podróżni przybywający do Trzcianki mieli gdzie nocować Prezydium MRN zaplanowało na przyszły rok budowę hotelu. Na razie na ten cel zostanie oddanych kilka izb z nadwyżki lokalowej.

Bocznica kolejowa w Buku została już oddana do użytku w drugiej połowie czerwca br. (1376)

Odpowiadamy Czytelnikom

J. Stempień. — Cieśle. Połotne z powiatu wrzesińskiego otrzymały w dniu 2 czerwca br. zażalenie nałożone za dojazd. Wyplata mogła nastąpić dopiero po zatwierdzeniu budżetu na rok 1954. (197)

Adam Szydłowski. — Poznań. Dziękujemy za nadesłany nam materiał. Do sprawy budowy pomnika A. Mickiewicza w Poznaniu powrócimy w sierpniu 1954 r. (1724)

Pracownicy poszukiwani

Kierowniczkę sklepów spożywczych, bufetową i kelnerkę do gospody oraz pracowników umysłowych do administracji Gminnej Spółdzielni poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Babimoście, powiat Sułkowski. K1725

Rutynowanego kierownika (czelki) stołowej pracownice poszukuje Zarząd Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego Zjednoczenia Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Ślaska 16. K1730

Kwalifikowanych kierowników budowy, technika dokumentacji technicznej oraz kwalifikowanych i niekwalifikowanych robotników przyjmie Zarząd Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kamieniu Pom. z siedzibą w Gołczewie. Podania z życiorysem prosimy nadsyłać na adres dyrekcji. K1742

Kandydatów na kier. sklepów spożywczych poszukuje Zarząd Powiatowa Spółdz. Spoż. Oddz. Obrótu Art. Spożywczych — Zachód, Poznań, ul. Matejki 50, pokój 13 — wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. K1746

Cieśli, stolarzy, malarzy, murarzy, kowali, zdunów zatrudni natychmiast w Brygadzie Remontowej — Budowlanej Zespół Tuczno, p-ta Bobrowko, pow. Śreżelce Kraj. Warunki w/g Układu Zbiorowego Pracy. Zgłoszenia kierować do instruktora personalnego. K1753

Maszynistów parowozów wąskotorowych, operatorów lokomotyw spalinowych, operatorów koparek, spychaczy zgarniarków oraz st. mechanika do prac maszynowych zatrudni natychmiast Oddział Sprzętowo-Transportowy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Poznań, ul. Wrzesińska 18/36. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy dla robót drogowych, mostowych i wodnych. K1751

Nieruchomości

Parcela — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż — zaliczka — solidnie — „UNION” Poznań. Nowowiejskiego 9. 29475

Parcela w Antoninku, sprzedam spiesznie, bardzo tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30462g.

Dom parterowy w Pobiedziskach, 30 tysięcy cegieł, wapiń, dachówki, sprzedam. Zgłoszenia: Marian Ratajczak, Puszczykowo, Jackowskiego 14. 30493g

Hodowla bobrów (do 160 sztuk) z domkiem dwupokojowym 15 minut od tramwaju, sprzedam lub oddam w dzierżawę, wille z wolnymi mieszkaniami od 95.000 zł kamienice, parcele, polecam w większym wyborze. Gorodski, Poznań, Świerczewskiego 11. 30460g

Parcela pod budowę w Poznaniu, peryferie niewykończona, kupię wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30515g.

Parcela w Starołęce okazująco sprzedam właścicieli. Poznań, Ratajczaka 25, m 5. 30564g

Wille — dwumieszkaniowa, 130.000 zł, wille trzypokojowa, cała wina, kamienice centrum, połowa, 75.000 zł, kamienice komfortowa, Stowackiego oraz kilka parcel, sprzedam. Metelski, Poznań, Czerw. Armii 23. 30562g

Domek jednorodzinny z ogrodem, na peryferiach Poznania, tanie wprost od właściciela, lub zamienię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30590g.

Parcela 1109 przy Słonecznej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30516g.

Kupno

Samochód malolitrażowy, bez opon, kupię. Zgłoszenia: Poznań, telefon 65-13. 30598g

Zużyte kauczkiwo spody no deszawo, kupię. Zgłoszenia: „Alma” Poznań, Rokossowskiego 73, telefon 65-13. 30599g

Sprzedaz

Ule, nowoczesne, miodarkie, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Swoboda 7, od godz. 16—20. 30378g

Sprzedam tanio maszynę szewską, lewostronną „Singer” (faciarkę), w dobrym stanie. Poznań, tel. 64-83. 30502g

Motor 8 KM, na benzynie, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Jankowiak, Poznań-Stareta, ul. św. Antoniego. 30526g

Motocykl seike oraz maszynę połączniczą, sprzedam. Poznań, Kanakowa 9, m 1a. 30528g

Jadalnie nowoczesna z fotelami sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 65-39. 30534g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 19, m 8. 30540g

Komplet kuchenny oraz umywalkę, białe, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 168, m 12. 30552g

Radio „Philips” okazująco sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 117, m 8. 30557g

Dwa rowery miejskie, nowe, sprzedam. Poznań, Hiberna 31, m 1. 30563g

Motocykl 100 DKW, sprzedam. Poznań, Wiłłana 20, m 2. 30565g

Włóczyce czarna, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 114, m 4. 30586g

Radio nowe, 5-lampowe, 4-zakresowe, sprzedam. Poznań, Rossaka 1, m 2. 30587g

Samochód „Opel” bagażnik sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 1, m 8. 30589g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 117, m 8. 30557g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 117, m 8. 30557g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 117, m 8. 30557g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 117, m 8. 30557g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 117, m 8. 30557g

Wózek - autko, koszykowe, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 117, m 8. 30557g

Lokale

Zamienie 2 pokoje z wygodą, w Zakopanem, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30479g.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielną, wspólny korridor, łazienka, na większe. Puszczkowo niewykończona. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30576g.

Muzyk samotny, poszukuje pokoju niekierującego, na piętrze, najchętniej śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30583g.

Młody, samotny nauczyciel, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30588g.

Mieszkanie samodzielne, słoneczne, frontowe, 2-pokojowe z kuchnią, oddzielne łazienki oraz piwnicę, zamienię na samodzielne dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Poznań, Woźna 13, m 9. 30589g

Kulturalny pan poszukuje niekierującego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30596g.

Pokój z kuchnią, w Bydgoszczy, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość Poznań, Zawady 4, m 15. 30603g

Garaż, śródmieście, prywatnie potrzebny. Poznań, Marcinkowskiego 1, m 8. 30612g

3 łóżka od półautomatów to-karskich, z częściami, sprzedam. Poznań, Różana 21, m 17. 30621g

Psa wilka nielazkiego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30626g.

Sprzedam elegancką suknię ślubną, welon, buki (jedwab milonowski). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30632g.

Radio Telefunken, Super, na ród stały, sprzedam, 1000 zł, od godz. 18—20. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30634g.

Dnia 14 lipca 1954, zmarła nasza ukochana córka i siostra, śp.

Leokadia Sucharska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godz. 10.30, z kaplicy cmentarza na Dębou.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 86, Mogiła, Kolobrzeg. 30702g

Dnia 15 lipca 1954 r., zmarł po długich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś i dziadek, śp.

Władysław Andrzejewski

W ciężkim smutku pogrążeni

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci, synowa i wnuki

Jutro ciagnienie loterii

Najwyższy czas kupić los.

K1641

3 pokoje z przynależnościami, IV ptr., śródmieście, oddam do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30605g.

Mieszkanie bezdzielne, poszukuje pokoju umiarkowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30614g.

Zamienie pokój 22 m² z korrytarem wysoki parter, słoneczny, własne regazy na prąd i gaz, piwnica, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30620g.

Młody, samotny nauczyciel, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30588g.

Mieszkanie samodzielne, słoneczne, frontowe, 2-pokojowe z kuchnią, oddzielne łazienki oraz piwnicę, zamienię na samodzielne dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Poznań, Woźna 13, m 9. 30589g

Kulturalny pan poszukuje niekierującego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30596g.

Pokój z kuchnią, w Bydgoszczy, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Wiadomość Poznań, Zawady 4, m 15. 30603g

Garaż, śródmieście, prywatnie potrzebny. Poznań, Marcinkowskiego 1, m 8. 30612g

3 łóżka od półautomatów to-karskich, z częściami, sprzedam. Poznań, Różana 21, m 17. 30621g

Psa wilka nielazkiego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30626g.

Sprzedam elegancką suknię ślubną, welon, buki (jedwab milonowski). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30632g.

Radio Telefunken, Super, na ród stały, sprzedam, 1000 zł, od godz. 18—20. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 30634g.

Dnia 14 lipca 1954, zmarła nasza ukochana córka i siostra, śp.

Leokadia Sucharska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godz. 11.30, na cmentarzu w Junikowie.

Poznań, 15. 7. 54 r.

RODZINA

Dnia 15 lipca 1954 r., zmarł nasz ukochany brzo gier i wujek, śp.

Adam Jankowski

Przeżył lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. Nabożeństwo za duszę odprowone zostanie w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach w sobotę, 17 bm., o godz. 8, a w kolegiacie Farnej w poniedziałek, o godz. 7.

Nieutuleni w żalu



W środę reprezentacja Poznania rozegrała z drużyną Stali spotkanie sparingowe przed meczem z Węgrami zakończone zwycięstwem repr. 4:0 (1:0).
Na zdjęciu: bramkarz Stali Konieczka broni ostry strzał Baraniaka.

Wokół nowego stadionu

Już tylko jeden dzień dzieli nas od uroczystości oddania do użytku nowego obiektu sportowego — nowego stadionu. Wszystkie wejścia na stadion będą otwarte już od godz. 13.

Organizatorzy niedzielnej imprezy ZS „Stal” przypominają sportowcom innych zrzeszeń, że zbiórka zawodników do defilady nastąpi na boisku WOSS-u przy Drodze Dąbrowskiej, godzinę przed rozpoczęciem imprezy, a więc o godz. 15.

W planach rozbudowy stadionu przewiduje się budowę krytej pływalni, hali sportowej oraz przystani kajakowej i wiosłarskiej. Powstanie także szereg boisk treningowych.

Centralne boisko piłki nożnej i koszykarskie z widownią, zostaną oddane do użytku w nadchodzącą niedzielę. Nie znaczący to bynajmniej, aby wszystkie z

Już czynna jest wypożyczalnia sprzętu turystycznego

Na terenie Łazienek przy ul. Piastowskiej 41, mieści się wypożyczalnia sprzętu turystycznego Zarządu Urzędów Turystycznych PTT-K. Za niewielką opłatą można w niej wypożyczyć — plecaki, skafandry, namioty i kajaki. Pierwszeństwo przy wypożyczeniu sprzętu mają członkowie PTT-K, którym przysługują opłaty ulgowe. Sprzęt wypożyczyć można nawet na cały miesiąc.

Wypożyczalnia czynna jest codziennie w godz. od 9—13 i od 16—18, natomiast w niedzielę wypożycza się tylko kajaki. (up)

PRZĘKLETY \$KARB

Kampmann zwierzenie to przyjął z uśmiechem. Zaraz jednak spoważniał: — Daj spokój Dantke i ja nie byłem rozsądniejszy. Kiedy pomyśle, że wierzyło się w coś takiego, jak narodowy socjalizm... — Urwał w pół zdania, jak gdyby nie opłacało mu się go kończyć i zamiast tego stwierdził: — Człowiek zmądrzał.

Tego Dantke nie mógł o sobie powiedzieć. Aby zatrzeć złe wrażenie, raz jeszcze wyraził swoją radość ze spotkania z Kampmannem: — Wiesz, Paul, w obozie często myślałem o tobie. W kompanii zawsze wyprowadzałeś mnie swoim sprytem. — Pochwalili się go zapytał: — Jak ci poszło w ostatnich dniach? Amerykanom zwiastę. Słyszałem o tym w obozie. A potem.

— Złapał mnie Rosjanie — zaśmiał się Paul. — Zamiast do Berlina, trzeba było powędrować dalej na wschód.

— Do Rosji?
— Nie, tylko do Frankfurtu nad Odrą. Tam zaczęto się rozglądać za obsługę lokomotywy. No, pomyślałem sobie, lepiej jechać, niż być więzionym. I w taki sposób znalazłem się przy kolei. To wszystko. A ty co porabiasz?

— Mój Boże, zajmuję się trochę blacharstwem.
— Gdzie?
— W domach i w willach nad Müggelsee.
— Co robisz?
— Co się nawinie.

Kampmann był uparty: — Cóż takiego wielkiego może się nawinać nad Müggelsee.

— Wszystko, co należy do naszego rzemiosła. — Dantke zaczął się kłócić. — Dziurawe rynny, nieszczerne wodociągi, lutowanie kotłów...

— Jednym słowem jesteś blacharzem do wszystkiego, co? — Kampmann spojrzał surowo w twarz przyjaciela. W taki sposób chyba spoglądał ojciec na syna, wysłuchawszy relacji o jego ostatniej awanturze. — U mnie inaczej. Dantke, inaczej! Choć także należałem do tamtej paczki, mam prawo dzisiaj brać udział w ważniejszej robocie.

— Ja też! — Dantke wskazał na swoją pierś. — Ma się naturalnie swoje plany.

GŁOS SPORTOWY

Rozpoczynamy masowy wielobój Niedoceniona akcja „otwartych boisk”

Nie będzie przesadą, jeśli lipiec nazwiemy miesiącem ofensywy sportowej w naszym kraju. Gdy w Warszawie odbywać się będzie II Ogólnopolska Spartakiada — w całym kraju zostanie przeprowadzona impreza pod nazwą „masowy wielobój sportowy”.

Organizowany z okazji dziesięciolecia Polski Ludowej wielobój obejmuje konkurencje, w których zdobywać można normy na odznakę SPO. W imprezie tej wezmą udział zawodnicy wszystkich klas (prócz startujących na Spartakiadzie) oraz członkowie klubów sportowych i niezrzeszeni.

Prócz wieloboju — poznańskie koła sportowe organizują dla młodzieży nie wyjeżdżającej na wczasy — dni otwartych boisk.

W przygotowaniu wieloboju wyróżnia się ZS Gwardia. Zrzeszenie to przeprowadza wielobój w skali ogólnopolskiej w ten sposób, że wojewódzkie oddziały Gwardii współzawodniczą między sobą. Wielobój zostanie ukończony do dnia 22 bm. W woj. poznańskim bierze udział 76 kół. Na wyróżnienie zasługują koła: Poznań — ponad 300 startujących, Rawicz — 150, Wronki — 114, Gniezno — 80 i Turek — 54.

W ZS Ogniwo odbyły się w czerwcu próby sprawności fizycznej, a w wielobojach spodziewany jest udział ok. 2 000 uczestników.

W wielobojach, które przeprowadzi Stal — ZISPO weźmie udział ok. 400 osób. Poszczególne oddziały ZISPO będą współzawodniczyć w zdobywaniu norm na odznakę SPO.

ZS Kolejarz przeprowadził już w czerwcu próbne wieloboje, w czasie których zdobyto 600 norm na odznakę SPO.

Ogólnie oceniając pracę przygotowawczą kół poznańskich do wieloboju rzuca się w oczy brak koordynacji pracy kół i rad okręgowych. Gdy się pytało w radach okręgowych o popularyzację wieloboju padała zazwyczaj odpowiedź: „Wysłaliśmy regulaminy i instrukcje do poszczególnych kół i na ich bar

Tylko trzy spotkania w III lidze

Spotkania o mistrzostwo III ligi wchodzi w decydującą fazę. Szanse na zdobycie pierwszego miejsca praktycznie mają drużyny: Stali (Pz), Leszczyński Kolejarszy oraz Gwardia z Kalisza i Szczecina. Zespołom: Budowlanych, Kolejarszów Gorzów, Stali Zielona Góra i Unii Gorzów grozi spadek do klasy A.

W niedzielę rozegrane zostaną tylko trzy spotkania o mistrzostwo w Poznańskiej Lidze Młodzieżowej. W Poznaniu o

głos spoczywa propaganda imprezy. Brak ścisłego kontaktu między radami okręgowymi a poszczególnymi kołami oraz brak kontroli przebiegu przygotowań do wieloboju może zaważyć na przebiegu tej poważnej imprezy.

BOISKA OTWARTE

W akcji dni „boisk otwartych” zrzeszenia udostępniają niezrzeszonej młodzieży obiekty sportowe. ZS „Spojnia” przeznaczą na ten cel swoje korty, na których urządziła kurs gry w tenisa, gwardziści organizują zajęcia na stadionie w Gołecinie, ZS „Ogniwo” na strzelnicy, a AZS na boisku WSWF-u.

Szczegółowy rozkład zajęć, które odbywają się w godz. od 9—13 przedstawia się następująco:

na boisku WSWF-u w poniedziałki i czwartki, na stadionie „Gwardii” we wtorki i piątki, na strzelnicy „Ogniwa” w środy i soboty.

Podczas zajęć na poszczególnych boiskach dyżurują trenerzy zrzeszeń, którzy organizują treningi i gry sportowe.

WRZZ dla najaktywniejszych uczestników tej imprezy przeznaczyła nagrody. Niepokojącym jest fakt, że dotychczas stosunkowo mało młodzieży uczestniczy w zajęciach sportowych. Na stadionie „Gwardii” trenuje zawsze grupa chętnych, natomiast ze strzelnicy „Ogniwa” prawie nikt nie korzysta.

W sekretariacie Rady Okręg. ZS Budowlanych również poinformowano nas, że do trenera tego zrzeszenia tylko nieliczni zgłaszają się z prośbą o wskazówki.

Akcję „otwartych boisk” powinna docenić młodzież, należy ponadto rozwinąć szerszą propagandę w tym kierunku wśród rodziców, których dzieci przebywają w Poznaniu.

Jutro w Warszawie otwarcie

największej w historii Polski imprezy sportowej

II Ogólnopolskiej Spartakiady

Reportaże, wyniki i mi-gawki ze Spartakiady pióra naszych specjalnych wysłanników

red. J. Likowskiego i red. M. Flejsierowicza

zamieszczać będziemy codziennie

począwszy od numeru sobotniego

Zwycięzca drużynowy

II Ogólnopolskiej Spartakiady

otrzyma nagrodę

Prezesa Rady Ministrów

Józefa Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz ufundował nagrodę dla zwycięzcy w ogólnej punktacji zespołowej nagrodę polskiej Spartakiady, zorganizowanej dla uczczenia 10 rocznicy Polski Ludowej.

Zdobywca II miejsca w ogólnej punktacji zespołowej otrzyma nagrodę Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego.

Dla zdobywcy III miejsca w punktacji zespołowej nagrodę ufundował Zarząd Główny Zw. Młodzieży Polskiej.

Zwycięzcy drużynowi poszczególnych dyscyplin sportu, wchodzący w skład II Ogólnopolskiej Spartakiady otrzymają nagrody ufundowane przez przewodniczącą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierza Ręcką.



W środę, 14 bm. przed Fabryką Samochodów Osobowych na Żeraniu nastąpił start do 6-etapowego Ogólnopolskiego Motocyklowego Raidu Patrolowego LPZ zorganizowanego dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. Trasa raidu przebiega z Warszawy przez Gdańsk, Szczecin, Zieloną Górę, Wrocław, Kraków do Lublina, gdzie raid zostanie zakończony w przeddzień Święta Lipcowego.

Na zdjęciu: pierwsze patrolo wyruszają na trasę. CAF — fot. Dąbrowiecki

Anioła

gra przeciwko Węgom

Jak się w ostatniej chwili dowiedzieliśmy, w meczu z Węgrami zagra czołowy piłkarz Kolejarszy — Teodor Anioła.

Udział Anioły w ataku poznańskiej drużyny, poważnie przyczyni się do wzmocnienia drużyny miejscowych piłkarzy.

Teatry

OPERA — g. 19
„Manon”
POLSKI — przerwa urlopową
KOMEDIA MUZYCZNA — przerwa urlopową
TEATR SATYRYKÓW — przerwa urlopową
PANSTW TEATR AKTORA I LALKI — przerwa urlopową
TEATR „MINIATUR” (Warszawa) w Teatrze Nowym — godz. 19 — jednoaktówki: „Jestem zabójcą”, „Teraz” i „Pan Benet”

Kina

APOLLO — remont
BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30
„Dzielnica cudów” (franc. od lat 7)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 „Córka pułku” (aust. — od lat 16)
RIALTO — g. 15.45, 18 i 20.15 „Małżeństwo

CO GDZIE KIEDY

aktorki“ (NRD — od lat 14)
WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Gdzieś w Europie” (weg. od lat 16)
LETNIE — g. 15, 17 i 19 — „Sadko” (rad. od lat 7)
JUNAK — g. 16, 18 i 20.15 „Pan Dery” (weg. od lat 14)
KINO PARK im. Stalina — g. 21 „Dziennik marynarza” (am. — od lat 7)
PIAST — g. 18 i 20 „Pod tureckim jarzmem” (bulg. — od lat 14)
PUSZCZYKOWO — g. 20 „Czarodziej Glinika” (rad. od lat 12)
ZABIKOWO — LASEK g. 19.30 — „Dziennik marynarza” (am. — od lat 7)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej

nr 53 — godz. 10—22 „Normandia — Bretania”
CYRK nr 3, plac przy ul. Ratajczaka — godzina 19.15.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.35
Muzyka:
5.40, 6.37, 7.15, 8 — muzyka poranna, 12.10 — rozrywkowa, 12.25 — na swoją nutę, 13.35 — koncert solistów, 14.10 — mazałka rozrywkowa, 15 — polskie tańce ludowe, 15.20 — gra zespołu instrumentalny, 16 — koncert muzyki polskiej, 16.30 — z opery T. Szelligow-

skiego „Bunt żaków” cz. I, 18.20 — koncert krak. chóru, 18.40 — miniatury kwartetowe, 19.35 — duet fortepianowy Rawicza i Landauera, 19.30 — radziecka muzyka ludowa, 20.40 — z melodii i piosenek przez świat, 21.50 — koncert symfoniczny, 22.20 — d. c. koncertu

Audycje inne:

5.10 i 12.45 — dla wsl. 8.30 i 17.40 — dla dzieci, 13.10 — przegląd prasy stoł., 13.15 „Omyłka”, 2 odc. pow., 15.50 i 19.25 — aktualny reportaż krajowy, 16.25 — o czym warto wiedzieć 17 — z życia Związku Radzieckiego — 17.50 — audycja świąteczna, 19 — muzyka i aktualności, 20.20 — reportaż literacki, 22.10 — felieton

Sport:
21.45 — wiadomości